Nr. 170. **Piątek, 27 Lipca 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

4. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężniczki Gabryeli jest mniej zadowalający niż w dniu 22 lipca.

Gorączka przez dzień cały była silniejszą i uporczywszą, przyczem nastąpiło lekkie podrażnienie mózgu, które trwało stale przez całą noc.

Dostojna Pacyentka prawie nic nie spała. Ciepłota ciała wynosiła od 39·8 do 38·8, puls uderzał od 120 do 140 razy; odżywianie jest zadowalające.

Preszburg, 24 lipca 1894, godzina 9 rano.

Dr. Kovacs m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 lipca b. r. nadać najmiłościwiej zastępcy starszego prokuratora Państwa we Lwowie, Stanisławowi Przyłuskiemu, tytuł i charakter radcy sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował:

Koncesyonowanego budowniczego Tadeusza Mostowskiego, rzeczywistym nauczycielem w państwowej szkole przemysłowej we Lwowie;

architekta Władysława Ekielskiego rzeczywistym nauczycielem w państwowej szkole przemysłowej w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 lipca.

Zatarg o unię pomiędzy Szwecyą a Norwegią — ten proces polityczny doniosłości ogólno-europejskiej — zbliża się obecnie do chwili, która dla rozwoju jego będzie jeśli nie decydującą i stanowczą, to przynajmniej bardzo ważną: oto w najbliższych dniach storthing norweski kończy swoje obrady, wraz z zamknięciem tej sesyi nastąpi także zakończenie obecnego peryodu ustawodawczego, a w pierwszej już połowie sierpnia rozpoczną się nowe wybory, których wynik będzie oświadczeniem się narodu norweskiego za utrzymaniem lub za rozwiązaniem unii ze Szwecyą. Poruszona przez radykalną większość obecnego storthingu, a poruszona w sposób znany i bardzo drażliwy kwestya dalszego trwania tej unii, stanowić będzie w zbliżających się wyborach hasło zasadnicze, około którego cała walka wyborcza musi się skupić. To też wynik wyborów: większość przyszłych reprezentantów narodu norweskiego po stronie zwolenników unii lub po stronie jej przeciwników — będzie dla losów związku państwowego pomiędzy Szwecyą a Norwegią a dalej dla losów całej Skandynawii i może nawet Europy zdarzeniem, którego doniosłości lekceważyć nie można.

Wszakże bowiem wokoło Norwegii kupią się interesa jej sąsiadów, jak interesa partnerów wokoło rozgrywanej partyi: dla znaczenia Szwecyi i dla jej bezpieczeństwa ze strony Rossyi, unia z Norwegią jest kwestyą niemal życia; Niemcom ta przeciwwaga względem Danii, będącej z nimi od r. 1865 stale — w milczącym chociażby — antagonizmie, przeciwwaga, jaką stanowi potężna unia skandynawska, ma znaczenie nie małe — a na odwrót Dania, siłą rzeczy musi mieć wielki interes w osłabieniu przyjaźnej Niemcom Szwecyi oraz w zwiększeniu w Norwegii wpływów rossyjskich, dla Rossyi zaś niezamarzające porty norweskie na morzu Północnem są oddawna upragnionym celem politycznych zabiegów. Tak więc idzie tu gra dla wszystkich o rzecz niemałą a wewnętrzne stosunki w Norwegii, przyrodzony niejako antagonizm narodu norweskiego względem szwedzkiego, ułatwia stanowisko tych, którzyby radzi widzieli unię szwedzko-norweską rozerwaną. Kontrasty, które zatarg wywołały, tkwią bowiem niestety głęboko w naturze rzeczy i w historyi. Szwedzi są wszakże narodem arystokratycznym — najbardziej arystokratycznym na Północy; — Norwegczycy natomiast — ten ubogi naród rybacki — to przedstawiciele demokracyi. Szwedzi przytem, pomimo znakomitych swoich wojennych tradycyj, nie mieli dotychczas nigdy wielkiego szczęścia wojennego w starciach z Norwegami, a płynące ztąd uczucie samodzielności i siły u tych ostatnich rozbudza jeszcze i do ogromnych rozmiarów podnosi znakomity rozkwit literatury norweskiej, jej europejskie dziś niemal stanowisko; drobne antagonizmy społeczne i polityczne, oraz podszepty zewnętrzne dopełniają już reszty, i nie tylko bardzo radykalni Norwegczycy marzą dziś o utworzeniu u siebie rzeczpospolitej pod protektoratem rossyjskim, lecz nawet mniej radykalni kokietują z Rossyą, upatrując w niej naturalny równoważnik preponderencyi szwedzkiej i autokratycznych rządów rodziny Bernadotte.

W ostatnich czasach wprawdzie uchwały storthingu norweskiego były niezwykle nawet umiarkowane, — bo nie tylko przyznał on ostatecznie następcy tronu odmówione poprzednio apanaże, ale także odrzucił wniosek radykalisty Hansena, aby odmówić budżetu dla ministerstwa spraw zagranicznych i w ten sposób zmusić Szwecyę do rozdzielenia instytucyi wspólnych konsulatów a utworzenia zagranicą osobnych konsulatów norweskich: niewiadomo jednak czy przy uchwałach tych przeważyły względy rzeczowe czy też tylko względy taktyczne na zbliżający się okres wyborczy. O wiele donioślejszym objawem dla przyszłej kampanii wyborczej jest rozłam, jaki nastąpił w Norwegii w czasach ostatnich pomiędzy stronnictwem radykalnem a partyą socyalno-demokratyczną. Rozłam ten, który spowoduje, iż stronnictwa skrajne, nie postępując w porozumieniu z sobą przy wyborach, osłabią się nawzajem, może się poważnie przyczynić do nadania innego obrotu walce wyborczej i do umożliwienia zwycięstwa w niej stronnictwom zachowawczym lub umiarkowanym. Dla dalszego istnienia unii szwedzko-norweskiej, taki obrót sprawy byłby kwestyą bardzo doniosłą; w każdym razie przebieg zbliżających się wyborów w Norwegii, które swoją drogą zakończą się dopiero w dniu 12 listopada b. r., zasługują na ogólną uwagę.

Z Berlina.

(Książę Bismark i hrabia Caprivi. — Ruch ludności w Niemczech.)

W dyskusyi nad proponowaną nową ustawą antisocyalistyczną poruszyła *Frankf. Ztg.* sprawę stosunku ks. Bismarcka do policyi, przypominając mu, że podczas istnienia dawniejszej ustawy antisocyalistycznej nie czuł się książę wcale osobiście bezpiecznym, ale wszędzie dopatrywał się napastników, godzących na jego życie. Wiedzą o tem wszyscy bardzo dobrze, — pisze dalej organ frankfurcki — że dom i ogród kanclerski ze wszystkich stron strzeżone były przez wielką liczbę tajnych policyantów, którzy, gdy ks. Bismarck publicznie się pokazał, otaczali go naokoło, jak „chmura.“

Przypomnienie to nie było na rękę exkanclerzowi. Odpowiedział też zaraz w swoim hamburskim organie przybocznym, że owa straż policyjna czuwała nad nim z wyraźnego rozkazu zmarłego cesarza Wilhelma, któremu głębokie poczucie monarchiczne nakazywało dbać o osobiste bezpieczeństwo swojego pierwszego sługi. On, t. j. Bismarck, nie miał nigdy obawy o swe osobiste bez-

---

17)

Hajota.

JAK CIEŃ!

Z cyklu: „Z dalekich lądów.“

IV.

(Ciąg dalszy).

Roztargniony, piąte przez dziesiąte słuchałem tej paplaniny, a on terkotał wciąż wyciągając szyję i zerkając mi przez ramię na moją piękną sąsiadkę:

— To był nawet powód że rodzina postarała się, aby go na Elobey wysłano.... Awanturował się strasznie.... *Caramba!* byłby się może nawet ożenił. Bo wyobraź pan sobie, cyrkówka!... ha! ha! ha! konać ze śmiechu.... podobno ani dostępu do niej!... Te włosy to była jedyna pamiątka, i to wykradziona!... Cała romantyczna historya.... Podobno tam był ojciec czy matka mniej skrupulatna i ona to....

Niedosłuchałem, bo w tej chwili kapitan Wilkins wniósł zdrowie swojej pasażerki nazywając ją *Ambris's spoilt child*, pieszczochem dzieckiem „Ambriza“ i życząc jej wszelakich szczęśliwości na wyspie.

Całe towarzystwo rzuciło się trącić z nią kieliszkami i wtedy to mogłem zauważyć dziwny urok, jaki ta młoda kobieta wywierała na każdym, co się do niej zbliżył. — Nawet agent handlowy, to ucieleśnienie cyfry, zapewniał ją że będzie o niej często myślał na San Paul de Loanda.

A przecież nie było w niej cienia zalotności, ani nawet tej towarzyskiej swobody, jaką się odznaczają światowe, do hołdów nawykłe kobiety. Przeciwnie; zdawało się że gdyby to od niej było zależnem unikała by raczej ludzi; takie jakieś twożne niemal, niepewne a zarazem badawcze spojrzenie podnosiła na każdą nową twarz. Rumieniła się przytem bardzo często; ale był to rumieniec tak delikatny, że przesuwał się po jej alabastrowej cerze jak odbicie jakiejś padającej na nią z zewnątrz różowości.

Don Oskar na podziękowanie kazał przynieść parę butelek szampana; wielka wesołość zapanowała przy stole.

— Mr. Aderskield, sir — wołał rozochocony kapitan — niech utonę, jeżeli mnie u siebie nie będziecie musieli ugościć.... Za sześć tygodni wracam tędy, pakuję „Ambriza“ na całe dwadzieścia cztery godzin na kotwicę, i marsz do was na farmę! Stary Wilkins w ceregiele się nie bawi, a jak hula, to hula; choćbym jednego worka *carga* nie miał dostać tutaj, zostaję całą dobę. Przyjaźń więcej znaczy niż *cargo!*

Don Oskar chciał coś serdecznego odpowiedzieć; pani Karina ze swym prześlicznym melancholijnym uśmiechem wyciągała rączkę do kapitana, gdy w tym zrobił się wielki zamęt. Steward Jerry, obnoszący właśnie irlandzką potrawkę tak raptownie przechylił salaterkę że cała jej zawartość znalazła się na białym garniturze Belgijczyka, a parę kartofli wpadło mu do kieliszka, obryzgując sosem i winem sąsiadów.

Belgijczyk zaklął; mniej poszkodowani krzyknęli, kapitan rzucił piorunujące spojrzenie na winowajcę, *chief steward* łając przyskoczył do niego i jasnem było, że tylko szacunek dla obecnych wstrzymuje go od wyboksowania mu uszu. Biedny Jerry struchlał i stał z pustą salaterką jak człowiek co się pragnie zapaść pod ziemię, ale jednocześnie jakieś wewnętrzne rozradowanie walczyło w nim o lepsze z przestrachem, i wytwarzała się z tego tak komiczna mięszanina uczuć na jego sympatycznej, mizerakowatej twarzy, że mimowoli uśmiechnąć się musiałem.

Dla mnie przyczyna jego niezgrabności, której *chief steward*, jak zapewniał, zgoła pojąć nie mógł i przypisywał ją tylko jego ogólnemu „zbydlęceniu“ od pewnego czasu, była zupełnie zrozumiałą i zacząłem wątpić czy w obec tak serdecznego uczucia tego chłopaka państwo Oskarowie nie będą wkrótce pozbawieni usług swej wiernej Ulli. Chociaż co do niej byłem prawie pewnym, że brała te rzeczy o wiele spokojniej, i że obietnica kapitana nie byłaby ją przyprawiła o wylanie nietylko całej salaterki, ale bodaj jednej kropli z napełnionego po brzegi naczynia.

Drobny ten wypadek popsuł humor staremu Wilkinsowi, którego najwyższą ambicyą było, żeby na jego „Ambrizie“ wszystko szło jak z płatka, i w skutek tego prędzej też wstaliśmy od stołu.

Widząc, że nieszczęsny Jerry kuli się w kącie i nie śmie podnieść oczu na przedmiot swych uwielbień, który właśnie z Hildą na ręku wszedł do salonu i z ust rozgoryczonego *chief stewarda* dowiedział się o katastrofie, zbliżyłem się do biedaka. Znałem go już dawniej i dosyć lubiłem.

— No, Jerry, mój chłopcze — rzekłem z uśmiechem — radzę ci trzymać się ostro, i nie oblewać pasażerów potrawkami, bo w obec tego szanse twoje zostania *chief stewardem* i wszystkiem co za tem idzie dyabelnie się zmniejszyć mogą.

Zarumienił się biedny Jerry gwałtownie i spojrzał na mnie zmięszany, ale z pewną wdzięcznością, jakby odgadując we mnie sprzymierzeńca swej tajemnicy.

— O sir! — wyjąkał — jesteś pan bardzo dobrym, że mi to mówisz.... będę się starał, upewniam pana.

Wtem, jakby olśniony nagłą myślą, wyprostował się i złożył ręce.

— O Mrster Luiz! — zawołał błagalnie. Ja umiem czytać, pisać i dobrze rachować. Gdybyś pan potrzebował młodego klarka w swojej faktoryi! Służyłbym panu wiernie jak żaden. Może jak będziemy wracać tędy.

— Dobrze, dobrze, pogadamy o tem.

— *Bless your heart sir?* Jabym tylko wrócił „Ambrizem“ do Anglii i zaraz następnym parowcem mógłbym przyjechać.

Zapewniłem go, że pomyślę nad tem i nie słuchając jego podziękowań i błogosławieństw poszedłem wyprawiać na ląd moich przyjaciół.

Serfboot (duża szalupa) Don Oskara czekał pod rzeczy, złożone z kilku kufrów, które już załadowywano windą. Don Oskar chciał, żeby Ulla dla dopilnowania ich popłynęła z nimi, a mała Hilda miała pod naszą opieką jechać gigiem. Ale dziewczyna usłyszawszy, że ma się znaleść w łodzi sama z pięciu murzynami tak się przestraszyła, że trzeba było zaniechać tego projektu. Ta trwożliwość w zestawieniu z jej doskonałą rozwiniętą fizycznością zdziwiła mnie tem bardziej, iż pani Karina przed chwilą właśnie opowiadała mi nadzwyczajne rzeczy o odwadze i przytomności umysłu Ulli. Podobno już na wyjezdnem w Londynie dziewczyna ta uderzeniem pięści powaliła *pick-pocket'a* (kieszonkowego złodzieja), który na odosobnionej ulicy dobrał się do portmonetki jej pani i oddała go w ręce policyi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pieczeństwo, choć po znanych dwóch zamachach i niezliczonych listach z pogróżkami miał powód do zaniepokojenia.

Były kanclerz nie mógł odmówić sobie przyjemności, ażeby przy tej sposobności nie dotknąć swego następcy w urzędzie. Ponieważ rzeczone pismo frankfurckie za wzór postawiło hr. Caprivi'ego, który nie otacza się nieustannie strażą policyjną, przeto okoliczność tę organ ex-kanclerski tłómaczy złośliwie w ten sposób:

„Że obecnie nie istnieje potrzeba utrzymywania takich straży, można, to sobie łatwo tem wytłómaczyć, że zamachy popełniane bywają zwykle przez zwolenników tych kierunków politycznych, które obecnie uchodzą za podpory nowego kursu, i dlatego nie uczuwają one potrzeby zmiany osoby kierownika państwa“.

Znaczy to innemi słowy, że obecny kanclerz Rzeszy żyje w najlepszej zgodzie ze wszystkimi zwolennikami przewrotu, i że żywiołom tym taki raj stworzył w Niemczech, iż nie potrzebuje obawiać się o swoje życie.

Wycieczkę tę uważa cała prasa, z wyjątkiem naturalnie bismarkowskiej, za nieuzasadnioną co do treści, a nieprzyzwoitą co do formy.

Obok emigracyi zamorskiej, zwracają w ostatnich czasach coraz baczniejszą uwagę opinii publicznej w Niemczech zmiany w zaludnieniu, wywoływane przenoszeniem się ludności z jednych okolic do drugich w obrębie kraju. Przedewszystkiem właściciele ziemscy wschodnich prowincyj skarżą się coraz głośniej na emigracyę robotników do zachodnich miast i okręgów fabrycznych, pozbawiającą ich potrzebnych do uprawy roli sił roboczych i podrażającą pracę przy braku podaży. Z drugiej zaś strony i wielkie miasta i okręgi fabryczne z niechęcią spoglądają na bezustanny ten napływ żywiołów, stojących po większej części na niskim stopniu kultury i zagrażających dziś poważnem niebezpieczeństwem wewnętrznemu spokojowi. Że skargi te są uzasadnione, najlepiej tego dowodzą wyniki ostatniego spisu ludności, wykazujące, że wschód traci coraz więcej mieszkańców, a w równym prawie stosunku zwiększa się zaludnienie zachodu. Jeżeli podzielimy państwo niemieckie na trzy części, a mianowicie: na wschód, zachód i południe, których granice stanowią Elba i Men, to okaże się, że wschód w ostatniem dziesięcioleciu utracił 8.90 prct. swego zaludnienia, a zachód zyskał prawie tyle, czyli 8 10 pr., na południu spostrzegamy nieznaczną zwyżkę 0 20 prct.

Zwiększyło się zaludnienie w Berlinie i w prowincyach: brandeburskiej, saskiej, nadreńskiej i westfalskiej, zmniejszyło się w Prusiech wschodnich i zachodnich, w W. Ks. Poznańskiem, na Szląsku, na Pomorzu i w księstwach meklemburskich. Obok emigracyi na zachód, w celu stałego osiedlenia się, wchodzi jeszcze w rachubę peryodyczna emigracya robotników, szukających na zachodzie pracy i zarobku na kilka miesięcy, głównie przy uprawie roli. W roku 1893 liczba tych „obieżysasów,“ emigrujących z Prus wschodnich i zachodnich, Szląska i z W. Ks. Poznańskiego wynosiła ogółem 91.738 osób, w tej liczbie 47.407 robotników i 44.311 robotnic. Starano się ten ubytek sił roboczych na wschodzie wyrównać robotnikami, sprowadzanymi z zagranicy, a zwłaszcza z Austryi i Rossyi; liczba tych robotników wynosiła 21.367, nie wystarcza więc ani w części do wyrównania ubytku, tem więcej, że obok 91.738 „obieżysasów,“ wyemigrowało jeszcze w 1893 roku 12 296 robotników rolnych za morze. Wychodźtwo to wiejskiej ludności robotniczej tłómaczy najlepiej smutne położenie rolnictwa we wschodnich prowincyach monarchii pruskiej. Brak robotnika powiększa w wysokim stopniu koszta produkcyi, a zwiększenia tych kosztów nie można zwalić na cenę płodów rolnych, bo cenę tę normują stosunki panujące na rynku wszechświatowym.

Rozmowa z ks. Ferdynandem.

N. fr. Presse ogłasza rozmowę jednego ze swoich redaktorów z bawiącym obecnie w Karlsbadzie księciem Ferdynandem bułgarskim. Z obszernego tego referatu, podajemy kilka bardziej zajmujących ustępów.

Książę dotknąwszy ostatniego przesilenia, przyczem nie wymienił bezpośredniej jego przyczyny, powiedział: — „Robiono mi zarzuty, że nie okazałem dość wdzięczności; są one zupełnie niesłuszne. Nikt tak, jak ja, nie uznawał zasług Stambułowa; nikt nie pracował tyle nad utrzymaniem go w urzędzie. Nikt jednak jaśniej nie widział, że stan taki dłużej trwać nie mógł. Całą moją powagą odwlekałem upadek męża stanu, którego energia była tak pożyteczną dla Bułgaryi. Mojem osobistem pragnieniem było utrzymać rządy Stambułowa. Ale pewnego dnia legalne środki do tego już nie wystarczyły. Minister musiał dla utrzymania swego stanowiska postawić żądania, których spełnić nie mogłem. Wtedy nastąpiło przesilenie. Na dotychczasowej drodze nie można było dalej iść. Suma niezadowolenia była zbyt wielka. „Nie mam nawet trzech przyjaciół w kraju“, zawołał niegdyś Stambułow. Gdyby on sam nie był zwrócił uwagi na ogólne usposobienie, wielkie niebezpieczeństwo groziło tronowi i państwu. Trzeba było pozostawić wypadkom ich naturalny bieg Ktoby chciał utrzymać powagę Stambułowa, był zgubiony z nim razem, gdyż zmiany rządu domagał się cały lud, nie zaś jedno stronnictwo. Dla utrzymania rządu trzeba było chyba użyć wojska przeciwko ludowi. Wiadomo z jaką radością przyjęto nowy porządek rzeczy. Radość była ogólna i szczera. Uczyniłem wszystko co mogłem, aby ochronić Stambułowa od ogólnej niechęci. W tym celu wystosowałem do niego znane pismo odręczne, które nietylko nie znalazło odgłosu w kraju, ale mogło zaszkodzić popularności jego autora. Po nominacyi nowych ministrów pojawili się nowi oskarżyciele, którzy twierdzili, że Stambułow, w razie gdyby go książę opuścił, układał awanturnicze plany regencyi dla księcia Borysa, lub dla młodego Battenberga. Nie słuchano tych oskarżeń. Podczas demonstracyj sam prezes ministrów poszedł przed dom Stambułowa, aby bronić dawnego swego przeciwnika. Nie intrygi spowodowały upadek Stambułowa, ale jego system“. — O polityce zagranicznej powiedział książę te słowa: „Mówią, że chcemy połączenia z Rossyą. Nie chcemy być Rossyanami, jak nie chcielibyśmy być Austryakami, Włochami lub Anglikami. Naszym celem jest, aby Bułgarya zachowała przyjaźń wszystkich państw, a obok tego chcemy przywrócić w kraju wolność i legalność“.

KRONIKA

Lwów, 26 lipca.

— **Nowa stacya telegraficzna.** Z dniem 28 lipca 1894 otwartą zostanie przy istniejącym już urzędzie pocztowym w Bojanowie (powiat Nisko) dla powszechnego użytku stacya telegrafu, z ograniczoną służbą dzienną.

— **Dyslokacya wojsk.** Dnia wczorajszego o godz. 12 w południe przybył z Tarnopola na stały pobyt do naszego miasta 15 pułk piechoty im wiel. księcia Nassauskiego Adolfa.

— **P. Leopold Szabel,** radca Namiestnictwa, autor „Podręcznika dla urzędów katolicko-parafialnych i polityczno-administracyjnych“, o którego niepospolitej wartości tak pod względem systematycznego opracowania jak i pod względem praktycznym kilkakrotnie już mieliśmy sposobność z uznaniem się wyrazić, złożył trzecią część dochodu czystego, uzyskanego ze sprzedaży w drodze prenumeraty powyższego „Podręcznika“, w zaokrąglonej kwocie 350 zł. na ręce JE. P. Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego na rzecz funduszu wsparcia dla wdów i sierót po państwowych urzędnikach politycznych.

— **Dar** Dr. Adam Jędrzejowicz, właściciel dóbr ziemskich, poseł sejmowy, prezes Rady powiatowej w Rzeszowie i t d. ofiarował dla „Domu ubogich chrześcian miasta Lwowa“ czternaście beczek (7000 litrów), piwa z browaru w Zaczerny.

Za hojny ten dar składa Dyrekcya imieniem obdarowanych „Bóg zapłać“.

— **Związek sokoli** urządza we Lwowie 4 tygodniowy (od 1 do 28 sierpnia 1894), bezpłatny kurs teoretyczno-praktyczny dla nauczycieli gimnastyki w gimnastycznych towarzystwach sokolich. Kandydaci kursu muszą posiadać zasadnicze wiadomości z teoryi i praktyki nauki gimnastyki, zadaniem zaś kursu będzie tylko rozwinięcie i uzupełnienie tych wiadomości. Nauka będzie się odbywać w sali „Sokoła“ lwowskiego pod kierunkiem naczelnika związkowego. Związek zapewni bezpłatne wspólne mieszkanie tym uczestnikom kursu, którzy tego zażądają. Zgłosić się bezzwłocznie ustnie lub pisemnie u sekretarza Związku

— **We Lwowie** bawią: artysta-malarz p. Piotr Stachiewicz i szef warszawskiej firmy księgarskiej Gebethner & Wolff. p. Robert Wolff.

— **Pogrzeb** ś. p. Kasyldy Kulikowskiej, o której nagłym zgonie donieśliśmy, odbył się wczoraj rano przy bardzo licznym udziale miejscowej i zamiejscowej publiczności, czasowo we Lwowie bawiącej. Kondukt poprzedzała kapela „Harmonii“, za którą postępowało duchowieństwo. Na trumnie złożono piękne wieńce, przeplatane biletami na „Szkołę ludową“, mianowicie: „Od dyrekcyi Wystawy“, „Od kongresu pedagogów“, Warszawiaków, koleżanek i Lwowianek. Za trumną szli: dyr. Marchwicki, wielu profesorów Uniwersytetu i szkół średnich, deputacya nauczycielek lwowskich, oraz grono miejscowych literatów i dziennikarzy. Od bram cmentarza ponieśli trumnę na swych barkach najbliżsi znajomi zmarłej. Nad świeżo usypaną mogiłą zacnej kobiety, a której pamięć zawsze żyć będzie w sercach biednych dzieci i opuszczonych niewiast, przemówili w serdecznych słowach: p. Zygmunt Miłkowski i poseł Lewakowski, podnosząc rzadkie przymioty duszy i wielkie społeczno-wychowawcze zasługi ś. p. Kulikowskiej. Cześć jej pamięci.

— **Wyścigi konne.** Ze względu na Wystawę odbędą się w tym roku — jak wiadomo — wyścigi konne we Lwowie jeszcze po raz wtóry w jesieni, a mianowicie w dniu 14 i 16 września. Program tych wyścigów został już ogłoszony. W pierwszym dniu wyścigów t. j. w piątek dnia 14 września będą następujące biegi:

Bieg I. Nagroda dam. Nagroda honorowa ofiarowana przez hr. Maryę Potocką z dodatkiem nagrody dam 50 dukatów. Dla koni wszystkich krajów, będących własnością członków galic. Towarzystwa chowu koni. Panowie jeżdżą w kolorach lub w mundurze. Meta około 1600 m.

Bieg II. Nagroda chorostkowska 2000 koron, ofiarowanych przez JE. hr. Wilhelma Siemieńskiego-Lewickiego. Dla 2-letnich ogierów i klaczy urodzonych w Galicyi, W. Ks. Krakowskiem i na Bukowinie i dla 2-letnich ogierów i klaczy urodzonych w Austro-Węgrzech, które do powyższych prowincyj wprowadzone zostały jako roczniaki i do terminu wyścigów tamże pozostają, a są własnością członków Towarzystwa. Meta około 900 m. Mianować do 10 sierpnia.

Bieg III. Bieg sprzedaży. Nagroda Towarzystwa 5000 koron. Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy, urodzonych w Galicyi, W. Ks. Krakowskiem i na Bukowinie, będących własnością członków galicyjskiego Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów. Meta około 2400 m. Zwycięscę sprzedaje się po biegu w drodze licytacyi za 6000 koron. Mianować do 10 sierpnia.

Bieg IV. Bieg z płotami. Nagroda Towarzystwa 1200 koron (1000 koron pierwszemu, 200 koron drugiemu koniowi) Panowie jeżdżą. Dla koni 4-letnich i starszych, urodzonych w Galicyi, Wielkiem Ks. Krakowskiem lub na Bukowinie, będących własnością członków galic Towarzystwa chowu koni i wyścigów. Meta około 2400 m.

Bieg V. Oficerski bieg myśliwski (*Steeple-chase*). Nagroda 2000 koron austryackiego Jockey-Clubu, 1600 koron pierwszemu, 400 koron drugiemu koniowi. Dla koni 4-letnich i starszych, urodzonych na kontynencie, z wyjątkiem koni urodzonych we Francyi, które od 1 maja 1894 *bona fide* znajdują się w posiadaniu c. i k. oficerów w czynnej służbie lub w czynnej obronie krajowej będących. Meta około 4000 metrów. Oficerowie jeżdżą w mundurach z szarfami, których kolory oznaczone będą w sekretaryacie gal. Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów we Lwowie. Mianować do 20 sierpnia.

Bieg VI. *Steeple-chase.* Propozycya zostanie później ogłoszoną.

Dzień II. Niedziela, dnia 16 września I. Nagroda Antonińska 2000 koron, ofiarowanych przez hr. Józefa Potockiego. Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy wszystkich krajów. Meta około 3000 m. Mianować do 20 sierpnia. II. Count Alfred Potocki Memorial Stakes. Na-

---

1)

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

(*Marcelle par Charles Berkeley. Paris*)

Karol Berkeley, to nazwisko dobrze zapisane w powieściowej literaturze francuskiej ostatniej doby. Jego nowelle, ogłaszane w *Revue des deux Mondes*, zwracają na siebie powszechną uwagę. Jedną z takich nowel, p. t.: „Marcelle“, która niedawno wyszła z druku, mamy właśnie przed sobą, a chcąc zaznajomić czytelników naszych z talentem francuskiego pisarza, posiadającego niewątpliwie dar subtelnej analizy, a umiejącego przedstawiać charaktery z prostotą i bez przesady, — podajemy ją w obszerniejszem streszczeniu.

Marcela do siostry Ludwiki w klasztorze PP. Sakramentek.

Moja dobra Ludwiko!

Dlaczego tak długo nie pisałaś do mnie? Czy jesteś chora? Spodziewam się, że nie — że tylko lenistwo twoje temu winno — ale bywają wypadki, w których lenistwo staje się zbrodnią, — a gdybyś wiedziała, jak mi ciebie brakuje, jak pozbawiona miłych naszych, wspólnych pogadanek, czuję się jakby obcą, pośród mojej rodziny nawet! Jestem wolną, bez żadnych obowiązków, nie pracuję już nad naukami, a przecież nieraz żal mi klasztornego naszego życia, naszych rekreacyj i zabaw. Nie mogę się skarżyć na nic, kocham wszystkich którzy mnie otaczają, wszyscy mnie kochają, gdyż są to istoty, które mnie najbliżej obchodzą, a jednak nie mogę powiedzieć, że jestem szczęśliwą. To życie, takie spokojne, jednostajne, regularne, wydaje mi się monotonnem, i cięży mi czasami. W klasztorze było także regularnie, jednostajnie, a przecież się nie nudziłam. Ale tam rozmawiałyśmy, śmiałyśmy się, żartowały, i w tem była rozrywka. Tutaj wszystko poważne i uroczyste. Papa jest samą dobrocią, ale taki formalista, poważny, prawie surowy i pełen pojęć, które, o ile mi się zdaje, nie stosują się do naszych czasów. Mama, dobra, czuła przy sposobności, cała przejęta obowiązkami pani domu, — to znaczy, że po wydaniu rozkazów na cały dzień, resztę czasu spędza na oddawaniu wizyt, rozmowie o pobożnych książkach i robocie kanwowej. Jerzy ma lat jedenaście i zostaje dzień cały na pensyi. Nie mam więc nikogo, z kim bym mogła żyć, rozmawiać. Czy ty to rozumiesz? Życie na prowincyi takie spokojne, tak jeden dzień do drugiego podobny, bez żadnych wypadków, tak jakby zegar regulował wszystko, i nic więcej w około nie słychać, tylko jego chód monotonny.

Od trzech tygodni, jak pisałam do ciebie po raz ostatni, nic nie zaszło takiego o czem by wspominać warto. Papa miał swoje boleści, mama skończyła dwudziestą poduszkę (ta będzie dla Monsignora d'Avranches), ciotka de Tremblaye była tu przez cztery dni sama, — wujaszek miał atak podagry. Mama i ciotka kłóciły się przez cały czas *à propos* księdza Gassot, dominikanina, który był tutaj, przejeżdżając do Evreux. Oto wszystko, więcej nic — a, owszem! sąsiedni pałac pozyskał lokatora Już dziesięć lat stał pustką, nikt w nim nie chciał mieszkać od czasu jak się w nim ostatni właściciel zastrzelił. — Franciszek zapewnia, że wieczorami słychać tam dziwne jakieś odgłosy, i wszyscy to powtarzają w ***. Na nieszczęście ulica się nie ożywi nowym lokatorem, który ma być starym kawalerem i z nikim nie żyje. Mówię, że przybywa z Paryża. Jednakże ciotka Tremblaye utrzymuje, że go widziała jak zwiedzał dom. A kiedy papa przy stole wyraził się, że Paryż przysyła nam jednę ze swoich resztek, ciotka zawołała „zapewne!“ a potem zaczęła: „Jednak“.... że aż podniosłam oczy. Widziałam że czyniła jakieś znaki do mamy a papa powstrzymał ją, mówiąc: „Baronowo, jesteś zawsze taka sama“. I nic się nie dowiedziałam. Do widzenia moja droga Ludwiko, widzisz sama jaki nędzny ten list! Przyjdź mi z pomocą, napisz prędko, a przedewszystkiem mów mi dużo o sobie.

Marcella de Bavre.

P. S. Co za roztrzepanie z mojej strony że nie zaczęłam tem listu czem zacząć byłam powinna! Złóż moje głębokie uszanowanie matce przełożonej i powiedz, że raz jeszcze dziękuję za to, że mi pozwoliła pisywać do ciebie, gdym klasztor opuściła.

Hrabia de Bavre pisze do p. Duranda, handlarza zbożem, prosząc go o przesyłkę owsa i siana na trzy miesiące, ponieważ u niego jest tylko tyle, ile koniecznie na folwarku potrzebuje. Przytem dodaje: „Zdaje mi się że jesteś pan w przyjaźni z p. Guerin, zawiadowcą domu obok mego domu. Mówią, że pałac ten został wczoraj najęty. Byłbym panu bardzo obowiązany gdybyś się dowiedział kto go najął. Przyjemnie jest wiedzieć kogo się ma za sąsiada“.

P. Durand odpisuje hr. de Bavre, donosząc że przesyłka siana i owsa już wypra- wiona, a co do pytania o lokatora po- jako odpowiedź list p. Guerin, w któ- czytamy że ten ostatni nie zna nawet na- zwiska najmującego. Notaryusz, p. Germain mieszkanie najmował, a piszący raz tylko widział lokatora, wyglądającego na bardzo bogatego człowieka. Jest młody, przy- wa z Paryża, posiada konie; śmiał się ba- zo, gdy mu opowiadano historye o duchach ..m nawiedzających.

Następny list pisze siostra Ludwika do Marceli de Bavre. donosząc jej, że była tro- chę — a nawet dosyć chorą i dlatego nie pisywała. Dziś jeszcze nawet nie ma wiele siły i dlatego zapewniając Marcelę o swem dla niej przywiązaniu, kończy, dodając, że zacna wielebna matka, zadowoliła się roz- cięciem koperty, w której list od Marceli był schowany i oddała go nie czytając siostrze Ludwice, mówiąc: „Reguła tak każe“.

Pan Germain, notaryusz, pisze słów parę do zarządcy nowo zajętego domu, pa- na Guerin, z prośbą o konieczne i jak naj- pilniejsze reperacye pałacu, gdyż za dni dziesięć nowy lokator przyjeżdża.

Marcela de Bavre do siostry Ludwiki:

Nie mogłam wytrzymać i mama na- tychmiast zezwoliła na moje prośby. Je- my jutro do klasztoru z mamą i będę m- cię ucałować, czy słyszysz? Papa nawet nie oponował, gdy się dowiedział, że o ci- chodzi i rzekł: „Jedno z najpiękniejszych nazwisk naszych dawnych czasów; trzeba jechać!“ Widzisz pokorna siostrzyczko, że tym razem twoje szlachectwo na coś się przydało.

(Ciąg dalszy nastąpi).

groda Towarzystwa 3000 koron. Dla 2-letnich ogierów i klaczy urodzonych w Galicyi, Wielkiem Ks. Krakowskiem i na Bukowinie, i dla 2-letnich ogierów i klaczy urodzonych w Austro-Węgrzech, które do powyższych prowincyj wprowadzone zostały jako roczniaki i do terminu wyścigów tamże pozostają, a są własnością członków Towarzystwa. Meta około 1200 m. Mianować do 10 sierpnia.

III Bieg sprzedaży ogierów. Nagroda Ministerstwa rolnictwa 2600 koron (2000 koron pierwszemu, 600 koron drugiemu koniowi). Dla 3-letnich i starszych ogierów, w Galicyi, W. Ks. Krakowskiem i na Bukowinie urodzonych, lub do końca roku następnego, po roku urodzenia tamże sprowadzonych. Każdy koń, biorący udział w tym biegu, winien na żądanie być sprzedanym na stadnika rządowego, za cenę z góry przy mianowaniu oznaczoną. Meta około 3200 m. Mianować do 10 sierpnia.

Bieg IV. Nagroda Unii. Nagroda Towarzystwa 10.000 koron (8000 koron pierwszemu, 2000 koron drugiemu koniowi). Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy urodzonych w Austro-Węgrzech. Koń urodzony w Galicyi, W. Ks. Krakowskiem lub na Bukowinie $2^1/_2$ klg. mniej. Zwycięsca biegu 4000 koron, lub wyżej $2^1/_2$ klg. więcej. Meta około 3200 m. Mianować do 1 sierpnia.

Bieg V. Bieg myśliwski (*Steeple-chasse*). Nagroda Towarzystwa 1200 koron (1000 koron pierwszemu, 200 koron drugiemu koniowi). Dla koni 4-letnich i starszych, urodzonych na kontynencie z wykluczeniem koni francuskich, a będących własnością członków gal. Towarzystwa chowu koni i wyścigów. Jeżdżą jedynie członkowie gal. Towarzystwa chowu koni w kolorach. Meta około 4000 metrów. Mianować do dnia 20 sierpnia.

Bieg pocieszenia (*Beaten Handicap*). — Nagroda 2000 koron ofiarowana przez hr. Helenę Mier (1600 koron pierwszemu, 400 koron drugiemu koniowi). Dla koni, które w r. 1894 we wrześniu na torze lwowskim w biegach gładkich biegały a nie wygrały. Meta około 1600 m. Mianować na placu.

Jak wiadomo, przy wyścigach odbywających się pod kierownictwem galicyjskiego Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów, obowiązuje regulamin „Jockey-Clubów“ wiedeńskiego i peszteńskiego (Renngesetz).

Wszelkie zapytania i mianowania adresować należy: „do Sekretaryatu gal. Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów we Lwowie“ ulica Ossolińskich l. 4. Mianowania zamyka się o 12 w nocy. Przy obliczaniu wygranej liczy się dukat 10 koron.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 26 lipca. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 25 lipca do 12 w południe dnia 26 lipca b. r., mieliśmy wiatr zachodni o średniej prędkości 3 m/sek., niebo prawie czyste, a powietrze miernie wilgotne (64 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +19·4°C., najwyższa +28·6°C. wczoraj popołudniu, najniższa +10·6°C. w nocy.

Cała doba była pogodna; temperatura znacznie się obniżyła w nocy.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Król. Polskiem; zwyżka 770 do 765 mm. w zachodniej Norwegii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Irlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 27 lipca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +20°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opad, deszcz chwilowy, zresztą pogoda. Burza możliwa.

— **Zamach samobójczy.** Wczoraj wieczorem o godz. $8^3/_4$ rzucił się na placu Maryackim przed najeżdżającym wozem tramwaju elektrycznego w poprzek szyn czeladnik krawiecki Onyszewski, w zamiarze samobójczym. Na szczęście było to blisko przystanku, tak, że przytomny konduktor w jednej chwili wóz zwalniający w biegu na 5 kroków zatrzymał. Obecni z oburzeniem rzucili się ku niedoszłemu samobójcy, którego z ich rąk strażnik policyjny uwolnił.

— **Z Krakowa** donosi nam nasz korespondent pod wczorajszą datą: Dzisiaj, o godz. 6 wieczorem ukończoną została rozprawa w głośnej sprawie zawalenia się domu przy ul. Długiej, przyczem 2 robotników straciło życie. Trybunał uznał oskarżonych winnymi, zarzuconych im aktem oskarżenia czynów. Na tej podstawie skazani zostali: 1. Właściciel domu Felicyan Kochanowski na 1 miesiąc zwykłego aresztu z postem co 14 dni; 2. Sylwester Zabłocki, majster murarski, na 4 miesiące ścisłego więzienia z postem co tydzień; 3. Franciszek Zabłocki, podmajstrzy murarski, na 2 miesiące zwykłego aresztu z postem co 14 dni; 4. Stefan Estel, koncesyonowany budowniczy, na 3 miesiące ścisłego więzienia z postem co 14 dni; 5. Karol Janecki, pełniący wówczas obowiązki inspektora budownictwa miejskiego na 14 dni ścisłego więzienia z postem co tydzień. Prócz tego przyznał trybunał odszkodowanie rodzinom zabitych robotników, oraz tym, którzy odnieśli cięższe i lżejsze skaleczenia.

— **Ks. Arcybiskup warszawski** Wincenty Popiel bawił wczoraj w Krakowie w przejeździe z zagranicy do Ruszczy pod Krakowem, gdzie odwiedzi krewnych swoich.

— **Rozdanie nagród** w wiedeńskiej Akademii sztuk pięknych odbyło się we wtorek przedpołudniem w obecności rektora dr. Trenkwalda, grona profesorów i szefa sekcyi w Ministerstwie oświaty dr. Rittnera, jako zastępcy JE. Pana Ministra oświaty, oraz referenta dla spraw sztuk pięknych br. Weckbeckera. Dr. Trenkwald powitał dr. Rittnera stosowną przemową, na którą dr. Rittner odpowiedział, że z radością reprezentuje Ministerstwo oświaty przy akcie rozdania nagród. Ministerstwo chce tym sposobem okazać, jakie znaczenie i wagę przywiązuje do zadań Akademii. Zwracając się do nagrodzonych uczniów, rzekł dr. Rittner: „Weźcie panowie nagrody w tem podniosłem przekonaniu i uczuciu, że służycie szlachetnym dążeniom; przyjmijcie zarazem moje serdeczne życzenia z powodu powodzenia, które obowiązuje was do wytrwania na obranej drodze. Winniście to samym sobie i społeczności państwowej. Macie do spełnienia znaczną część pracy cywilizacyjnej na polu sztuki. Zdarza się wprawdzie, że prądy materyalistyczne biorą czasem górę, przewaga ta jednak bywa uważana jako pewnego rodzaju obłęd duchowy. Wy, jako artyści, macie obowiązek kształcenia i wychowywania ludu; waszem zadaniem jest być jego nauczycielami i kształcicielami, aby w nim zachować uczucia patryotyczne i ich pielęgnowanie“. Mowca zakończył życzeniem wytrwania w wierności sztuce i ojczyźnie.

Następnie dr. Trenkwald wygłosił przemowę do nagrodzonych, w której wypowiedział nadzieję, że pozostaną wiernymi tradycyom Akademii, poczem nastąpiło rozdanie nagród, które wręczał osobiście dr. Rittner. Rozdano ogółem 36. Między nagrodzonymi jest 20 uczniów rodem z Wiednia, 5 z Moraw, 2 z Austryi dolnej, 1 z Czech, 1 ze Styryi, 1 z Krainy, 1 z Vorarlbergu, 1 z Galicyi, 3 z Węgier i 1 z Bułgaryi. Z Galicyi otrzymał nagrodę, a mianowicie stypendyum na podróż dla kształcenia się w zawodzie artystycznym, p. Robert Dammer ze Lwowa, uczeń wydziału architektury.

— **Trzęsienie ziemi w Turcyi.** Z Konstantynopola donoszą, że skutkiem trzęsienia ziemi we wsi Mudjen, w pobliżu stolicy, wytrysło źródło mineralnej wody gorącej, które może się stać błogosławieństwem dla wspomnionej okolicy. W samym Konstantynopolu obraz największego zniszczenia przedstawia Bazar, ognisko ruchu handlowego, gdzie magazyny, biura, sklepy stanowią jeden niemal stos gruzów, z pod których oddziały ratunkowe wydobywają z mozołem zwłoki ludzkie. Monumentalna brama do Seraskieratu i dzielnica złotników są prawie całkowicie zniszczone. W Zeirek, Vefa i Un-Kapu nie ostał się ani jedem minaret. Ze wszystkich stron nadchodzą wiadomości o znacznej liczbie rannych. W Carci pogrzebani zostali pod gruzami liczni kupcy. Na wyspie Oxia 21 Kroatów, którzy pracowali w kamieniołomach, pochłoniętych zostało literalnie przez roztwierającą się ziemię. W Balata runęła szkoła żydowska, w Halki szkoła marynarki. Straszne sceny rozegrały się w szpitalu w Jędikule. Obłąkani, świadomi niebezpieczeństwa, jakie im groziło, chcieli koniecznie wydostać się z gmachu i pomimo oporu dozorców, udało im się uciec na dziedziniec, gdzie rzucili się na kolana i zaczęli się modlić o odwrócenie katastrofy. Niektóre mury i ściany szpitala zapadły się i pogrzebały kilka osób pod swymi gruzami. W San-Stefano grozi runięciem fabryka zapałek.

Sułtan skazał na wygnanie do Bagdadu Abdina baszę, szefa budownictwa w ministerstwie wojny, z powodu, że tenże podczas trzęsienia ziemi w Konstantynopolu uciekł ze stolicy.

— **Ksiądz o karze śmierci.** Ksiądz Faure, który w ciągu lat sześciu, od r. 1884 do 1890, jako kapłan więzienia paryskiego Roquette, towarzyszył dwudziestu skazanym na śmierć mordercom w ostatniej ich drodze na tej ziemi — pozostawił wspomnienia, które jeden z jego krewnych wydał obecnie, w kilka lat po zgonie kapłana. Ze wspomnień tych szczególne zainteresowanie obudzić może ustęp, tyczący się kary śmierci. „Chcąc trafnie ocenić wrażenie, jakie na skazanych na śmierć wywiera myśl o egzekucyi — pisze ksiądz Faure — wystarczy porównać zachowanie się przestępcy w wigilię i rano dnia, w którym kara jego zamieniona zostaje na dożywotnie więzienie. Jeden z przestępców, którego przez czas czterdziestu dni pobytu w celi więziennej w Roquette widziałem ciągle chorego, drżącego w febrze, pozbawionego snu i apetytu, stał się odrazu jak odmieniony. Mówił o swojej podróży do Numei (francuska kolonia przestępców), jak o przejażdżce dla przyjemności, snuł różne plany na przyszłość, spodziewając się nawet zupełnego ułaskawienia z powodu swego przykładnego postępowania. Ponieważ miałem kilkakrotnie sposobność robić te same obserwacye u zabójców na śmierć skazanych, sądzę przeto, iż mogę ztąd wyciągnąć wniosek, że kara ta jest jedyną, która wzbudza istotne przerażenie. Co się zaś tyczy tych, którzy jej poddać się muszą, to wystarcza nieuprzedzonemu człowiekowi sam ich widok w złowrogiej chwili, by odgadnąć trwogę ich duszy. Nie sądzę, aby istniał bardziej wstrząsający widok, niż widok takiego nieszczęśliwego, choćby się z najbardziej chrześciańską pokorą poddawał swemu losowi, podczas krótkiej, a jednak tak straszliwie długiej chwili czasu, w ciągu której dokonywają się przygotowania do egzekucyi. Dlatego też nie waham się wyrazić mego przekonania, iż jakąkolwiek karę ustanowionoby na miejsce kary śmierci, żadna nigdy nie wzbudzi takiej zbawiennej trwogi“.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), jest przez czas trwania Wystawy otwarte codziennie (z wyjątkiem czwartku) od g. 10—3. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Fonograf Edisona (ulica Halicka l.10, codziennie od 10 do 1 i od 3 do 9 wieczorem z bardzo zajmującym i urozmaiconym programem. — Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o g. $7^1/_2$ wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek w teatrze hr. Skarbka: „Hugonoci“, wielka opera w 4 aktach Mayerbeera. Gościnny występ pani Jadwigi Camilowej, spiewaczki nadwornej królewskiej opery w Dreznie, oraz pp.: Schlaffenberga, Górskiego i Kowalskiego.

Dziś, na placu Wystawy w hali koncertowej daną będzie jedna z najweselszych komedyi Aleks. hr. Fredry, ojca: „Damy i huzary“, komedya w 3 aktach w jak najstaranniejszej obsadzie.

Jutro, w piątek, w teatrze hr. Skarbka: Ostatni gościnny występ pani Adolfiny Zimajer: „Gorąca krew“, krotochwila ze spiewami i tańcami w 5 aktach L. Krenna i K. Lindaua.

W poniedziałek daną będzie w teatrze hr. Skarbka po raz pierwszy słynna krotochwila „Ciotka Karola“, Tomasza Brandona, w tłómaczeniu M. Sachorowskiego.

Nowe wydanie dzieł Szekspira. Nakładem znanej wydawniczej firmy księgarskiej Gebethner i Wolff w Warszawie opuści niebawem prasę, zapowiedziane w grudniu r. z. nowe popularne wydanie dzieł Wil. Szekspira z rycinami w 12 tomach, obejmujących całkowity zbiór tragedyi, dramatów i komedyi genialnego dramaturga, w przekładzie L. Ulrycha.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 26 lipca: pszenica nowa 6·20 do 6·75, stara 6·50 do 7·20, żyto nowe 4·50 do 5·50, stare 5·20 do 5·75, jęczmień brow. 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 4·50 do 5·—, owies 5·50 do 6·25, rzepak n. stacyami 8·25 do 9·—, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·30, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 4·50 do 5·20, chmiel —·— do —·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 14 lipca do 21 lipca. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara —·— do —·—, nowa 6·10 do 6·90, żyto stare —·— do —·—, nowe 5·— do 5·60 jęczmień browarny stary —·— do —·— nowy 5·50, do 5·90, pastewny 4·50 do 4·80, owies stary —·— do —·—, nowy 5·95 do 6·35, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, nowa 4·75 do 5·50, proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·— do 9·—, groch pastewny 5·— do 6·—, fasola 6·— do 11·50, bobik —·— do —·—, wyka —·— do —·—, koniczyna —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy nowy 8·50 do 9·75, rzepak letni —·— do —·—, stary —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewica —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 125·— do 143·—, nafta zwykła 16·— do 17·—, salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 15·75 do 16·—.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przybył przedwczoraj z Gmunden do Wiednia.

Oficyalnie donoszą z Wiednia:

Komisya dla wypracowania projektu w sprawie regulacyi płac urzędników i sług państwowych rozpocznie już w tych dniach merytoryczne obrady i przystąpi do ułożenia szczegółów projektu. Komisya ograniczy się na poczynieniu propozycyj, odnoszących się do regulacyi płac, kwestya finansowa bowiem należy do innych czynników. Podobno cała ta sprawa będzie załatwiona przed sesyą Rady państwa.

Austryacko-węgierski poseł w Bukareszcie, hr. Agenor Gołuchowski, przybył wczoraj do Wiednia.

Wobec napaści niektórych węgierskich dzienników na hr. Gołuchowskiego, zapewnia *Pol. Corr.*, że inaugurowana przez niego w Bukareszcie polityka znajduje pełne uznanie Rządu i nie zostanie zmieniona, chociażby hr. Gołuchowski — jak to jest prawdopodobne — w rzeczywistości spełnił od dawna żywione życzenie i usunął się ze służby.

Podczas obiadu, danego przedwczoraj w Sybinie (Hermanstadzie) na cześć węgierskiego ministra Hieronymi'ego, biskup ewangelicki Müller wyraził w przemowie swojej życzenie, aby pokój, jaki panuje w sprawach kościelnych, przywrócony został także w innych dziedzinach. W odpowiedzi zaznaczył minister, że Siedmiogród był w kwestyach religijnych zawsze wzorem dla Węgier, poczem wzniósł toast na cześć rumuńskiego metropolity Mirona. Metropolita życzył ministrowi, aby zamiary jego urzeczywistniły się dla dobra ojczyzny.

We Wrocławiu odbywa się teraz zjazd niemieckich Towarzystw gimnastycznych, do których przyłączyły się także gromady gimnastyków austryackich. Na bankiecie, wydanym dla nich przez miasto, wystąpił naczelny prezydent pruskiego Szląska p. Seydewitz z mową, którą tak zakończył: „Podnosimy wzrok ku wzniosłej postaci austro-węgierskiego Monarchy, przedstawiciela jednej z najsławniejszych dynastyj niemieckich, Monarchy, któremu dobro Jego wszystkich ludów w równym stopniu leży na sercu, a z pewnością nie najmniej dobro jego niemieckich poddanych. Czcimy Go nadto jako wiernego Przyjaciela i Sprzymierzeńca naszego cesarskiego władcy, z którym On tworzy pewną i stałą straż pokoju!“ Toast ten przyjęli zebrani z ogromnym zapałem.

Wedle najnowszych dyspozycyj, cesarz Wilhelm wyjedzie d. 5 sierpnia z Wilhelmshaven do Cowes, gdzie zabawi cztery dni.

Dzienniki berlińskie donoszą z Warszawy: W Zarnowie (gub. radomska), podczas grzebania osób zmarłych na cholerę, zaszły rozruchy na większą skalę. Tłum wtargnął do baraków cholerycznych i uwolnił dwudziestu chorych. Kilka osób jest rannych. Podżegaczy aresztowano.

Dniewnik Warsz. ogłasza następujący komunikat: „Naczelnik ruchu drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej rozesłał do wszystkich zawiadowców stacyj i przystanków głównej linii i odnóg, oraz dla rewizorów tej drogi, następujący okólnik telegraficzny: „Często dochodzą pogłoski, że służba ruchu,

w lokalach służbowych, w rozmowie między sobą oraz publicznością, nie przestaje ignorować przepisu ministeryalnego, ogłoszonego rozkazami dyrektora drogi z d. 23 grudnia 1893 r., z d. 24 lutego 1894 r. i poważa się prowadzić rozmowę w języku polskim. Okoliczność ta zmusza mnie ogłosić całej służbie, że nietylko służba, która poważa się rozmawiać po polsku, będzie uwolniona od obowiązku, lecz nadto będę także przedstawiał do uwolnienia i najbliższych pośrednich zwierzchników tych podwładnych, których obowiązkiem jest pilnować, aby podwładni spełniali rozkazy; o rewizorach zaś ruchu będę zmuszony raportować dyrektorowi drogi, jako o urzędnikach, nie przyczyniających się do zaprowadzenia języka państwowego na drodze terespolskiej."

Car przybędzie do obozu w Krasnem Siole d. 26 b. m. Ślub córki carskiej wielkiej księżnej Kseni odbędzie się 6 sierpnia. Slub następcy tronu Mikołaja z księżniczką heską Alicyą został odłożony z różnych powodów do stycznia p. r.

Według *Pol. Corr.* w dniach ostatnich aresztowano w Petersburgu kilkanaście osób pod zarzutem rewolucyjnej propagandy.

Stan zdrowia królowej rumuńskiej polepszył się do tego stopnia, że jak donoszą oficyalnie, będzie znowu mogła brać udział w uroczystościach dworskich. *Cobl. Ztg.* pisze, że królowa urządziła przedwczoraj na zamku Fegenhaus, pod Neuwied, wielkie przyjęcie, w którem wzięło udział przeszło 150 osób.

Minister bułgarski Stoiłow rozpoczął podróż inspekcyjną po południowej Bułgaryi.

Książę Ferdynand po powrocie z zagranicy uda się do Warny, gdzie zabawi około dwóch tygodni.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Widyniu, Wracy, Sylistryi, Prowadii, Razgradzie i w kilku innych miastach wybory municypalne. Wszędzie otrzymali większość kandydaci rządowi. W Widyniu obchodzono zwycięstwo wyborcze ludowemi uroczystościami, które trwały przez całą noc. Ztąd prawdopodobnie powstały fałszywe pogłoski o zamieszkach w Widyniu.

W Sofii otwarty został przedwczoraj kongres bułgarskich dziennikarzy i literatów. W obradach bierze udział 180 członków, a nadto wiele innych wybitnych osobistości, między temi ministrowie Tonczew i Radosławow. Książę nadesłał z Karlsbadu depeszę, w której wita kongres i życzy dalszego rozwoju bułgarskiej prasy.

O wizycie króla Aleksandra serbskiego u sułtana, o jej celu i rezultatach, dotąd jeszcze trwa dyskusya w sferach politycznych. O całej tej jednak podróży, jak pisze *Pol. Corr.*, nie da się już nic nowego powiedzieć. Wszystko, co jeszcze mógłby ktoś dodać do tego, co już jest wiadome, może stwierdzić przekonanie, iż daleko sięgające nadzieje, jakie niektóre sfery polityczne serbskie do pobytu monarchy serbskiego w stolicy tureckiej przywiązywały, nie ziściły się. Odwiedziny królewskie miały tylko charakter aktu grzeczności, jaki im ze strony urzędowej, zarówno serbskiej jak tureckiej, z góry przyznawano, tak, że z tego spotkania się monarchów żadnego doraźnego rezultatu politycznego oczekiwać nie można było. Że jednak spotkania takie mogą mieć pewną wartość dla państw interesowanych, stwierdziły wielokrotne doświadczenia. Można też przypuścić, że osobiste zetknięcie się sułtana Abdul Hamida z królem Aleksandrem, sprowadzi przyjaźniejsze ukształtowanie się stosunków między dwoma sąsiedniemi państwami. Nie można też wątpić, że król Aleksander jak najmilsze wywiózł z Konstantynopola wrażenie, gdyż przyjmowano go nader uroczyście i po przyjacielsku.

Na ostatniej konferencyi notablów stronnictwa liberalnego, uchwalono zaprosić eksregenta Risticza do objęcia przewodnictwa partyi liberalnej.

Z Paryża donoszą, że pomiędzy policyą francuską a policyą angielską i włoską toczą się rokowania, które mają na celu doprowadzić do porozumienia w sprawie jednolitego postępowania z anarchistami.

Przeszło tydzień już tocząca się w Izbie francuskiej rozprawa nad projektem ustawy przeciw anarchistom nietylko znużyła już wszystkich w tym parlamencie i po za nim, lecz także wytworzyła istotnie rodzaj chaosu, czy anarchii parlamentarnej. System obstrukcyjny, stosowany przez socyalistów przechodzi już granice możliwości, a nie brak także scen gwałtownych i namiętnych. Tak n. p. na przedwczorajszem posiedzeniu, gdy była mowa o zakazie ogłaszania rozpraw sądowych przez dzienniki, podniósł jeden z mowców, iż nałożenie tego zakazu na dzienniki francuskie nie przeszkodzi publiczności francuskiej czytać sprawozdań z tych posiedzeń sądowych w dziennikach angielskich, niemieckich lub innych. — Prezes ministrów Dupuy odpowiada na to, iż na mocy nowej ustawy, zakaz odnosi się i do dzienników zagranicznych, a minister spraw wewnętrznych ma prawo zabronić wprowadzania do Francyi dzienników, które nie uwzględniają tego zakazu. — Oportunista Denoix, zabrawszy głos, krytykuje prasę, mówiąc, iż nadużywa ona swej bezkarności, i że byłby już czas położyć temu koniec. Słowa te wywołują w sali ogromną wrzawę i krzyki protestu z lóż dziennikarskich. Socyaliści biją dziennikarzom brawo, — w centrum domagają się opróżnienia ław dziennikarskich; przewodniczący zarządza je i dziennikarze muszą opuścić salę. Wielu opiera się oficerom Izby, którzy przybyli ich prosić o ustąpienie, — w końcu jednak ustępują wszyscy. — Dep. Humbert i i. wnoszą, aby zawiesić posiedzenie, bo prasa nie jest reprezentowaną na niem. Prezydent Izby oświadcza, iż ponieważ zarządzenie jego zostało wykonane, pozwala on dziennikarzom powrócić teraz; jednak prasa nie chce powrócić i loże dziennikarskie świecą już pustkami do końca posiedzenia. — Scena ta wywołała łatwo zrozumiałe wrażenie w parlamencie i w całym Paryżu. — Prawdopodobnie dzisiaj dyskusya nad ustawą przeciw anarchistom będzie zakończoną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Sieniawa, 26 lipca. *(Tel. pryw.)* Na uroczystość pogrzebania zwłok księstwa Władysława i Małgorzaty Czartoryskich, przybyli wczoraj do Sieniawy o godzinie pół do 8 wieczorem Biskupi: ks. Solecki i ks. Puzyna w otoczeniu duchowieństwa. Wczoraj o godz. 9 wieczór przywieziono zwłoki z Przeworska na dwu oszklonych karawanach. Przy bramie tutejszego kościoła oczekiwał na nie ks. Biskup Solecki w asystencyi ks. Biskupa Puzyny i kanoników: ks. Hubowicza z Poznania (byłego nauczyciela synów zmarłego księcia). ks. Łękawskiego, ks. Skwirzyńskiego i innych. Zniesione z karawanów zwłoki, przenieśli włościanie do obitej kirem świątyni i złożyli je obok siebie na olbrzymim katafalku, nad którym unosi się korona książęca, misternie z jarzębiny i kwiatów ułożona. Za zwłokami postępowali synowie ś. p. ks. Władysława, książęta Adam i Witold, bracia zmarłej księżnej, ks. d'Eu i ks. d'Alençon, książęta Jerzy i Witold Czartoryscy, ks. Marcelowie Czartoryscy, hr. Włodzimierz Dzieduszycki, hr. Konstanty Zamoyski, oficyaliści i niezliczone rzesze publiczności bez różnicy wyznania. Po odprawionych modłach zwłoki pozostały przez noc w kościele.

P. Minister dr. Madeyski doniósł drogą telegraficzną, że z powodu zajęć urzębowych, nie może przybyć na pogrzeb.

Zjazd obywatelstwa na pogrzeb jest bardzo liczny. Dzisiaj rano przybyli między innymi: JE. P. Namiestnik hr. Badeni, Marszałek krajowy ks. Sanguszko, pp. Stanisław Smolka, Stanisław Koźmian i w. i.

Nabożeństwo żałobne rozpoczęło się po godzinie 10 przedpołudniem. Bardzo piękną, pełną podniosłych myśli mowę wygłosił O. Stefan Bratkowski T. J. na temat „Błogosławieni, którzy cierpieli dla sprawiedliwości, błogosławieni czystego serca, bo oni Boga oglądać będą".

Wiedeń, 26 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza, że Najj. Pan Najwyższem rozporządzeniem z dnia 13 b. m. zamianował nadzwyczajnego profesora dr. Juliana Schramma, zwyczajnym profesorem chemii w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Wiedeń, 26 lipca. Rozporządzenie P. Ministra spraw wewnętrznych co do zabezpieczenia pogotowia lekarskiego, na wypadek pojawienia się cholery zarządza, iż ci lekarze, którzy w poprzednich latach oświadczyli gotowość sprawowania funkcyj lekarzy cholerycznych, mają być zapytani, czy i teraz także byliby gotowi podjąć się tych samych obowiązków. Inni natomiast lekarze mają złożyć oświadczenie, czy gotowi są odbywać po za miejscem swojego stałego zamieszkania służbę lekarzy cholerycznych.

Mendelhof, 26 lipca. Najj. Pani odjechała wczoraj do Ischl.

Ischl, 26 lipca. Najjaśniejsza Pani przybyła tu dziaj rano.

Ischl, 26 lipca. Przybył tu dzisiaj rano JE. P. Minister dr. Madeyski.

Wiedeń, 26 lipca. Książę Henryk IV Reuss-Kostritz, linii młodszej, zmarł wczoraj na swym zamku w Dolnej Austryi.

Insbruck, 26 lipca. Wczoraj został zamknięty niemiecko austryacki Zjazd pedagogiczny.

Preszburg, 26 lipca. Stan zdrowia Najd. Arcyksiężniczki Gabryeli, córki Najd Arcyksięcia Fryderyka, jest mniej zadowalający.

Zagrzeb, 26 lipca. Sejm kroacko-słoweński ukończył swe prace i został zamknięty.

Berlin, 26 lipca. Według doniesienia, jakie z Królewca otrzymuje *Berliner Tageblatt*, były konsul rossyjski Nolten został wydalony a wydalenie pani Nolten nastąpić ma w najbliższych czasach.

Sofia, 26 lipca. *Swobodne Słowo* donosi: Rząd bułgarski udał się do rządu rumuńskiego z żądaniem w sprawie wydania niejakiego Teodora, aresztowanego w Tulczy a podejrzanego o zamordowanie ministra Belczewa.

Belgrad, 26 lipca. Austro-węgierski poseł generał Thömmel rozpoczął wczoraj cztero-tygodniowy urlop.

Paryż, 26 lipca. Austro-węgierski ambasador hr. Hoyos wyjechał wczoraj za urlopem.

Paryż, 26 lipca. Izba deputowanych przyjęła V i VI artykuł ustawy przeciw anarchistom Socyaliści, których wszystkie poprawki upadły, wywołali burzliwe sceny.

Madryt, 26 lipca. W północno-zachodniej i środkowej części Hiszpanii zrządził orkan, jaki tu wczoraj szalał, wielkie spustoszenia. Wiele miast stoi pod wodą, rzeki bowiem wystąpiły z brzegów.

Chrystyania, 26 lipca. Sejm norweski został zamknięty. Przed rozejściem się Sejm wybrał komisyę, która ma odbyć inspekcyę arsenałów, lądowych i morskich.

Londyn, 26 lipca. Z Yokohamy donoszą do *Biura Reutera*: Wojska japońskie posunęły się ku stanowiskom wojsk chińskich. Starcie może nastąpić każdej chwili.

Fez, 26 lipca. Sułtan Abdul-Aziz kazał uwięzić swego brata Muleya z powodu jego udziału w spisku.

WYSTAWA

VII Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.

Dzień wczorajszy — trzeci dzień Zjazdu — poświęcony był obradom w sekcyach, oraz zwiedzaniu miasta i zakładów leczniczych. Część uczestników Zjazdu wyjechała rano, pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego, dr. Hoszarda, do Kulparkowa, celem zwiedzenia tamtejszego zakładu dla obłąkanych, — inni zaś zwiedzali poszczególne oddziały szpitala powszechnego przy ulicy Łyczakowskiej. W sekcyach pracowano pilnie, a jak zwykle na Zjazdach lekarskich, jedną z najwybitniejszych sekcyj bywa chirurgiczna, tak też i tym razem obrady tej sekcyi były bardzo ożywione i gorące. Posiedzeń odbyto pięć, pod przewodnictwem dr. Gabsiewicza z Warszawy, Rydygiera i Szumana z Torunia, Załozieckiego z Czerniowiec, Drobnika z Poznania. Odczytów zgłoszono przeszło trzydzieści, ale z powodu gorących dyskusyj, nie wszystkie mogły przyjść na porządek dzienny. Najwięcej zainteresowały wykłady dr. Obalińskiego, Drobnika, Ziembickiego, Dembowskiego z Wilna, Rydygiera, Kadera i Neugebauera. W wykładach tych podniesiono wiele nowych myśli, a dr. Neugebauer przedstawił rzecz bardzo poważną w sposób tak barwny i dowcipny, iż rozweselił zgromadzenie a zarazem wywołał burzę oklasków. Klinika krakowska wysłała na Zjazd kwiat swych adeptów, a wykłady Gabryszewskiego, Kryńskiego i Kozłowskiego, dały dowód, jak się pracuje pod ręką prof. Rydygera. — Z lwowskich lekarzy omawiali ważne tematy doktorowie: Schram, Wehr i Barącz. Wczoraj zwiedzano w szpitalu powszechnym oddział chirurgiczny doktora Ziembickiego, który operował wobec kolegów przypadek z dziedziny chorób kobiecych metodą francuską. Dzisiaj zaś również w obecności kolegów, wykonał w szpitalu św. Zofii dr. Schramm operacyę raka żołądka. Zebrani goście zdumieni byli bogactwem materyału naszych szpitali.

Ostatnie posiedzenie sekcyjne odbyło się wczoraj, a profesor Rydygier, podziękowawszy w gorących słowach gospodarzowi dr. Ziembickiemu za wzorowe zorganizowanie sekcyi — wezwał obecnych do stawienia się za lat trzy w Poznaniu. — Wczoraj zwiedzano także oddział dr. Wiczkowskiego w szpitalu powszechnym.

* * *

Także i życie towarzyskie biło silnem tętnem podczas Zjazdu. Śniadania u państwa Marchwickich i Wiczkowskich, kolacya dana przez p. p. Ziembickich na Wystawie, raut u państwa Obtułowiczów, zgromadziły kwiat członków Zjazdu i zbliżyły jeszcze bardziej z sobą gości, przybyłych z nad Wisły, Niemna i Warty. Wrażenia podniosłych chwil zostaną długo w pamięci.

* * *

Sala koncertowa na Wystawie przedstawiała wczoraj wieczorem obraz niezwykle ożywiony: blisko pięciuset członków VII Zjazdu lekarzy i przyrodników zasiadło tu o godzinie 7 do ustawionych rzędami stołów, aby wziąć udział w bankiecie, urządzonym za staraniem wydziału gospodarczego Zjazdu. Panie zasiadły obok panów, a galerye i loże zajęły również damy i panowie. Przy stole głównym, tuż przy estradzie, zajęli miejsca: prezes Zjazdu prof. Baranowski, radca dr. Hoszard, prof. Teichman, (którego pojawienie się na sali uczczono przez powstanie i hucznymi oklaskami), prezes Gorayski, prof. Jordan, rektor Ćwikliński, prof. Rydygier i w. i. Na galeryi przygrywała orkiestra wojskowa 30 p. p. pod batutą kapelmistrza p. K. Rolla.

Szereg toastów otworzył prezes komitetu gospodarczego, protomedyk dr. Józef Merunowicz, toastem na cześć Najj. Pana. Okrzyk „niech żyje!" powtórzono trzykrotnie a orkiestra odegrała hymn ludowy. Następnie w dłuższem, pełnem pięknych i głębokich myśli przemówieniu, które przyjęto z zapałem, prof. Dunikowski wzniósł kielich na cześć gości z nad Wisły, Niemna, Warty i Odry, a orkiestra odegrała mazurka Dąbrowskiego. Także i następne toasty, w których obok powagi, drgała także struna serdecznego uczucia, przyjmowano z wielkiem uniesieniem. Prof. dr. Teichman wypił zdrowie JE. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, który nie mógł być obecnym na uczcie; prof. Baranowski pił na cześć i powodzenie kraju; prof Kadyi na pomyślność i rozwój polskiej nauki; prof. Fabian na cześć wychowanków warszawskiej szkoły głównej w ręce dyrektora Seifmana; dr. Neugebauer z Warszawy wygłosił bardzo zgrabnie motywowany i piękny toast na zgodę między lekarzami; redaktor Platon Kostecki wygłosił piękną mowę o powołaniu lekarzy i wzniósł toast na powodzenie i rozwój narodu. P. Kruzenstern imieniem młodzieży wzniósł toast na cześć lekarzy i przyrodników polskich. Dr. Dembowski z Wilna pił zdrowie komitetu gospodarczego w ręce dra Merunowicza; w rymowanym toaście powtórzył to zdrowie dr. Szumlański. Dr. Weigel wychylił kielich na cześć kobiet polskich, dr. Drobnik na cześć niestrudzonego prezesa Zjazdu i tak zasłużonego około nauki medycznej męża prof. Baranowskiego, a wreszcie prof. Baranowski zakończył oficyalną część uczty staropolskiem: „Kochajmy się!" Uczta oficyalna zakończyła się o godzinie 10, — swobodne jednak, serdeczności zebranie towarzyskie przeciągnęło się jeszcze długo w noc, zostawiając uczestnikom najmilsze wspomnienia.

Podczas uczty urządzono dwie składki: doktorowa Bujwidowa zebrała na gimnazyum polskie w Cieszynie 140 zł., 11 marek i 7 rubli, a prof. Pawlewski i dr. Ernest Badrowski na oświatę ludową 53 zł. 11½ ct. i 1 rubel.

* * *

Część uczestników Zjazdu wybiera się jeszcze dzisiaj o godz. 5 popołudniu do Kulparkowa, na zwiedzenie tamtejszego Zakładu dla chorych umysłowo.

* * *

Drugie ogólne posiedzenie Zjazdu lekarzy i przyrodników odbyło się dziś o godzinie 10 przedpołudniem w hali koncertowej pod przewodnictwem prezesa dr. Alfreda Obalińskiego z Krakowa. Miejsce prezesa honorowego zajął JE. hr. Włodzimierz Dzieduszycki. Resztę składu prezydyum podaliśmy w sprawozdaniu z pierwszego ogólnego posiedzenia.

Na wstępie posiedzenia zawiadomił dr. Emil Dunikowski, że w dalszym ciągu nadesłali telegramy z życzeniami powodzenia dla prac Zjazdu: dr. Browicz z Krakowa, dr. Köller z Interlaken, dr. Łukasiewicz z In-

bruku, dr. Jan Rosner i dr. Dębicki z Francensbadu, Jakowski z Warszawy, Arnstein z Ciechocinka, oraz kilku Bułgarów, byłych uczniów lwowskiej Szkoły weterynaryi.

Następnie według programu, wygłosił dr. Nussbaum z Warszawy znakomity odczyt „O wpływie czynności duchowych na sprawy chorobowe“. Przedewszystkiem dał prelegent definicyę wzruszeń moralnych a następnie wykazał, jakie zmiany powodują one w ustroju ludzkim i jaki wpływ wywierają na pracę nerwów, na przemianę materyi i t. d., w skutek czego wpływają dodatnio lub ujemnie, zależy to od natury wrażeń, dodatniej lub ujemnej, na przebieg procesów chorobowych. Widocznem to jest szczególnie w chorobach umysłowych, a także w procesach innych chorób, pozornie tylko zewnętrznych. Odczyt zakończony piękną apostrofą do społeczeństwa o rozwój i podnoszenie zdrowia moralnego, przyjęło zgromadzenie hucznymi oklaskami, a prelegentowi składano ze wszech stron gratulacye.

Następnie prof. dr. Fabian zdał sprawę z czynności komisyi, wybranej dla zwołania przyszłego Zjazdu i zaproponował, ażeby następny, VIII Zjazd odbył się w r. 1897 w Poznaniu. Uchwalono, a zarazem przyjęto oklaskami następujący telegram z Poznania:

„Poznańskie polskie społeczeństwo czuć się będzie szczęśliwem, jeżeli będzie mogło następny Zjazd lekarzy i przyrodników uraczyć u siebie — i prosi o ten zaszczyt“.

Z kolei Zjazd przyjął do zatwierdzającej wiadomości uchwały poszczególnych sekcyi, a mianowicie:

Sekcya hygieny i medycyny sądowej (ref. radca zdrowia dr. Opolski) powzięła następujące uchwały, które podajemy w streszczeniu:

1. Postanowiła zaproponować Zjazdowi, aby polecił komisyi hygienicznej wnieść do Sejmu petycyę o wydanie ustawy budowniczej dla gmin wiejskich i mniejszych miasteczek, o ile one ustawą z dnia 4 kwietnia 1889 r. nie są objęte. Obecny sposób zabudowywania się ludności wiejskiej jest pod względem hygienicznym bardzo wadliwy.

2. Zjazd uznaje potrzebę: a) urządzenia w kraju jednego Zakładu szczepień leczniczo-ochronnych wścieklizny; b) udzielania elementarnych zasad hygieny w szkołach ludowych i na kursach dopełniających dla młodzieży rzemieślniczej.

3 Zjazd uchwala odnieść się z przedstawieniem do kraj. Rady szkolnej, że wykład hygieny określony w programie naukowym dla szkół wydziałowych żeńskich nie jest odpowiednim. Zjazd przeto uznaje potrzebę wydania podręcznika obejmującego wyczerpująco hygienę z uwzględnieniem anatomii i fizyologii ciała ludzkiego w granicach odpowiednich wykształceniu naukę pobierających.

4. Zjazd wyraża zdanie, iż kąpiele ludowe winny być uważane za sprawę społeczną, kwalifikującą się do niezwłocznego załatwienia w kraju. Do zainicyowania i współdziałania należy wezwać w tym celu odpowiednie instytucye miejskie i gminne, oraz przełożeństwa zakładów przemysłowych. Rodzaj kąpieli odpowiednich dla celów ludowych określą właściwe władze, za powzięciem zdania istniejących w kraju sanitarnych organów doradczych.

5. Zjazd uznaje potrzebę spiesznego wprowadzenia w życie ustawy dotyczącej handlu artykułami żywności.

6. Zjazd wyraża zdanie, że budowa tanich a zdrowych pomieszkań dla robotników stanowi pilną potrzebę społeczną. Przedsięwzięcie podobne odpowiada rozumnym ekonomicznym zasadom i prostuje nieprawidłowości sanitarne ubogich i ciężko pracujących klas ludności.

7. Zjazd zaleca lekarzom polskim zajęcie się sprawą badania stanu zdrowotności robotników fabrycznych.

8. Zjazd uznaje potrzebę utworzenia stałych posad lekarzy sądowych przy sądach obwodowych (jak to ma miejsce w Translitawii) i wyraża zdanie, że lekarze powiatowi i miejscy powinni odbyć przynajmniej 6 tygodniowy kurs hygieny i bakteryologii na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Wnioski sekcyi okulistycznej przedłożył dr. Machek.

Wobec bardzo częstej jaglicy w kraju, która wiele osób pozbawia wzroku, a wielu do pracy niezdolnymi czyni, należy:

1. Utworzyć kosztem publicznym zakład leczniczy dla dotkniętych jaglicą.

2. Ponieważ urlopowanie i uwalnianie ze służby żołnierzy, dotkniętych jaglicą, przyczynia się głównie do jej szerzenia między ludnością wiejską, należy poczynić starania, aby żołnierzy, którzy podczas służby wojskowej ulegli zakażeniu, przed wyleczeniem do miejsc zamieszkania nie wypuszczać.

3. Należy rozciągnąć kontrolę nad młodzieżą szkolną przez peryodyczne i z urzędu ustanowione badanie oczu.

4. Należy się starać, aby zakłady lecznicze w kraju w rocznych sprawozdaniach uwidoczniały liczbę chorych na jaglicę.

Wnioski sekcyi dla chorób skórnych odesłano bez czytania do wydziału gospodarczego.

Sekcya chemiczno-farmaceutyczna uchwaliła:

1. Sekcya uznaje niezbędną potrzebę zaprowadzenia na Wszechnicach i Politechnice stałych kursów badania artykułów spożywczych, obowiązkowych dla farmaceutów i tych chemików, którzy pragną uzyskać kwalifikacyę na chemików, kontrolujących jakość żywności.

2. Sekcya zaleca chemikom polskim żywsze zajęcie się naukowem badaniem rop, wosku ziemnego i minerałów bitumicznych krajowych.

Wnioski sekcyi geologicznej (ref. dr. Kontkiewicz), opiewają:

Zjazd wyraża przekonanie, że głębokie wiercenie na placu Wystawy, do możliwej głębokości doprowadzone, zasługuje na wszelkie poparcie ze strony Rządu, kraju i miasta — i wyraża uznanie władzom za udzielone subwencye, a oraz prezesowi Towarzystwa naftowego (p. Gorayskiemu) za złączenie przemysłowców dobrej woli, którzy sprawę tę podjęli. *(Huczne oklaski).*

Wnioski sekcyi zoologicznej przedłożył prof. Dybowski. Mapę poglądową profesora Weigla fitograficzną i zoograficzną poleca się Radzie szkolnej krajowej do rozpowszechnienia, jako środka pomocniczego przy nauce geografii, fizyografii i historyi naturalnej.

*

Wnioski sekcyi matematycznej przedłożył prof. dr. Oskar Fabian:

I. Sekcya matematyczna wyraża życzenie, ażeby w organie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych rozwinięty został bardziej dział artykułów treści matematyczno-fizycznej; również wyraża życzenie, ażeby wszelkie fachowe matematyczno-fizyczne pisma polskie, obok prac samodzielnych, podawały szczegółowe sprawozdania z ruchu na tem polu.

II. Sekcya uznaje nieodzowną konieczność krótkiego podręcznika tych elementów matematyki wyższej, które są niezbędne dla słuchających uniwersyteckich wykładów fizyki.

Dr. Królikowski referował uchwały sekcyi weterynarskiej:

Sekcya uchwaliła na podstawie korzystnych wyników, otrzymanych w ostatnich czasach ze szczepianką Cieszkowskiego w Rossyi oraz ze szczepianką Pasteurowską na Węgrzech przeciw wąglikowi, poczynić odpowiednie kroki o wyjednanie funduszów celem przeprowadzenia próbnych szczepień na bydle w okolicach nadwiślańskich, naddniestrzańskich i nadbużańskich.

Prof. Ciesielski imieniem sekcyi botanicznej przedstawia: Uznając potrzebę ustalenia wyrazownictwa w botanice,

Sekcya XIII uchwaliła:

1) Przy tworzeniu wyrazownictwa rodzimego przyjmuje się za zasadę, że tylko dla tych spraw i rzeczy potrzebne są nazwy polskie, które wchodzą w zakres ogólnego wykształcenia, dla wszelkich innych, wchodzących w zakres nauki zawodowej, należy zatrzymać nazwy ogólnie przyjęte grecko-łacińskie.

2) Na dwóch po sobie następujących zjazdach przyrodników i lekarzy ma być kwestya wyrazownictwa rozbierana jako pierwszy punkt porządku dziennego sekcyi botanicznej, w którym to celu interesowani powinni dostarczyć materyału. Na trzecim zaś zjeździe dopiero powzięte będą uchwały.

Na tem zakończono formalne czynności Zjazdu, poczem prof. dr. Emil Dunikowski, jako jeden z prezesów Zjazdu, wygłosił mowę pożegnalną, w której przedewszystkiem prosił o pobłażliwość dla komitetu gospodarczego, jeżeli nie spełnił zadania swego tak, jak go spełnić zamierzał. Następnie dał wyraz żalowi, że drogich gości z dalszych stron kraju już tak prędko pożegnać potrzeba. Mowca żegna jednak także z pewnem uczuciem radości, bo widząc wśród uczestników Zjazdu, mężów nauki, których imiona słyną szeroko po za granicami kraju, jest pewny, że Zjazd przedewszystkiem tę korzyść przyniesie, iż stwierdzi, że naród polski pod względem pielęgnowania nauk przyrodniczych i wiedzy lekarskiej nie stoi w tyle, lecz śmiało dotrzymuje kroku innym narodom kulturnym. Nie mówiąc już o przesławnym grodzie podwawelskim, wskazuje mowca na Lwów, gdzie dzięki łasce Monarszej, uzupełniony Uniwersytet da nową pobudkę do dalszej pracy naukowej, do dzielnej emulacyi Uniwersytetu z krakowską siostrzycą. Następnie mowca postawił wniosek, z zapałem przyjęty przez zgromadzenie, które z miejsc powstało, aby złożyć hołd czcigodnemu JE. Włodzimierzowi hr. Dzieduszyckiemu, wspaniałomyślnemu twórcy Muzeum, któremu równego, założonego ofiarnością prywatną nie ma podobno w żadnym kraju w Europie. Mowca pożegnał wreszcie zgromadzonych wyrazami: „Do widzenia za trzy lata w Poznaniu — a daj Boże kiedyś i — w Warszawie!“ *(Oklaski).*

JE. hr. Dzieduszycki przemówił: Nie potrafię podziękować w tej chwili inaczej, jak słowami: Panie Boże zapłać za dobre serce! Czuję, że wkładacie na mnie większy jeszcze obowiązek; nie spełnię go może, bo sił już nie mam, ale przyjmijcie zapewnienie, że do ostatniej chwili z drogi jaką obrałem nie zejdę. *(Oklaski).*

P. August Gorayski w imieniu prezydyum i dyrekcyi Wystawy złożył uczestnikom Zjazdu najszczersze podziękowanie za wspaniałe uświetnienie Wystawy tym Zjazdem, i wskazał na podniesienie ducha, jakie w ogóle z powodu licznych zjazdów musiało nastąpić w najszerszych kołach pracowników na rozmaitych polach prac społecznych i naukowych, a zakończył słowami: Do widzenia!

Pan L. imieniem gości warszawskich podziękował za przyjęcie i wyraził zapewnienie, że odjeżdżają oni z uczuciem uszanowania dla pracy, jaka się odbywa w Galicyi, zachwyceni poprostu tą pracą. Mowca stwierdził, że teraz gdy Lwów otrzyma fakultet medyczny, punkt ciężkości naukowego kultywowania wiedzy lekarskiej z natury rzeczy z Warszawy do Lwowa przesunąć się musi. Mowca dodał wyrazy uznania dla sfer odnośnych, które przy obsadzaniu posad lekarskich i profesorskich okazują zawsze wielką tolerancyę i nie kierują się bynajmniej partykularyzmem prowincyonalnym. Za nader gościnne przyjęcie wynurzył mowca wreszcie serdeczne podziękowanie komitetowi gospodarczemu i prezydyum Wystawy. *(Huczne oklaski).*

Imieniem gości poznańskich pożegnał zgromadzenie p. Szuman z Torunia, przypominając prośbę o przybycie na Zjazd za trzy lata w Poznaniu.

Prezes prof. dr. Obaliński z Krakowa, zamykając Zjazd, wyraził podziękowanie wydziałowi gospodarczemu, który jakkolwiek działał w okolicznościach niekorzystnych, jednak świetnie z zadania się wywiązał, dalej reprezentantowi Wydziału krajowego, dr. Hoszardowi i prezydentowi miasta p. Mochnackiemu, za gorące słowa powitania w imieniu kraju i stolicy, dalej prezydyum Wystawy, a także wszystkim uczestnikom, którzy licznym swym udziałem, nie szczędząc czasu i trudów, połączonych z przybyciem na Zjazd, stwierdzili — jak rzekł mowca — nieprzedawnione prawa nasze przynajmniej pod względem wspólności językowej. *(Oklaski).*

Na tem VII Zjazd lekarzy i przyrodników został zamknięty.

W sprawie przyjmowania wycieczek.

W sali posiedzeń magistratu odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu, który ma zająć się przyjęciem uczestników wycieczek gości z W. Ks. Poznańskiego, dalej Polaków i Węgrów z Budapesztu, wreszcie Czechów. Omawiano przedewszystkiem program przyjęcia Poznańczyków, którzy w dniu 31 b. m. o godzinie 9 rano przybywają do Lwowa.

Posiedzeniu wczorajszemu przewodniczył p. Getritz. Po zagajeniu odczytał sekretarz p. Musil uchwalony przez komitet ściślejszy, następujący program przyjęcia: O godzinie 9 rano przyjmie gości z Poznańskiego na dworcu kolejowym prezydent miasta wraz z reprezentacyą Radyi i komitetem. Korpusy wakacyjne wystąpią w mundurach i ze swą kapelą. Orkiestra „Harmonii“ powita gości na peronie. Komisya wydelegowana przez komitet, wyjedzie naprzeciw wycieczki z Poznania aż do stacyi obiadowej i w drodze rozda uczestnikom adresy mieszkań. Prezydent miasta i prezes komitetu witać będą gości na dworcu imieniem miasta, a dyrektor dr. Marchwicki imieniem dyrekcyi Wystawy w chwili przybycia na plac Wystawy. Na wniosek dr. Roszkowskiego uchwalono zająć się oprowadzeniem uczestników wycieczki, także po muzeach: Dzieduszyckich, Lubomirskich, przemysłowem i innych godnych widzenia gmachach miasta. Członkowie komitetu i Rady mają przyjąć uczestników wycieczki do swych prywatnych mieszkań. Obiad podawany będzie w restauracyi Baczyńskiego na placu Wystawy przez cały czas trwania wycieczki na koszt gminy miasta.

Po przyjęciu tych punktów programu bez dyskusyi, obradowano dalej nad głównym zarysem przyjęcia wszystkich dalszych już zgłoszonych lub spodziewanych wycieczek na naszą Wystawę. Jako ogólną zasadę uchwalono zwrócić się do wszystkich większych miast, leżących przy drodze, którą wycieczki do Lwowa podążać będą, z prośbą o powitania i przyjęcia na dworcach kolejowych. Uchwalono także prosić magistrat o udekorowanie ratusza i innych gmachów miejskich i wreszcie uchwalono, by komitet był czynnym przy przyjęciu wszystkich wycieczek, aż po koniec Wystawy i by ofiarował Radzie miejskiej swą pomoc także przy przyjęciu Najjaśniejszego Pana.

Z powodu nawału pracy jaka spada na komitet ściślejszy, uchwalono wzmocnić komitet zapraszając w skład jego następujących panów: Bielańskiego, Bratkowskiego, Fridricha, Hryniewicza, Lewickiego, dr. Maryańskiego, i dr. Stachiewicza.

P. Troczkowski, naczelnik magazynów kolejowych, zawiadomił prezydyum komitetu, by w sprawie przyjęcia na dworcu porozumiano się z dyrektorem ruchu kolei państwowej, ponieważ według najnowszego rozporządzenia gener. dyrekcyi, przyjęcia z muzyką mogą się odbywać na peronie tylko za specyalnem zezwoleniem dyrektora. Przepisy te wydano ze względu na bezpieczeństwo ruchu. Przyjęciem do wiadomości tego rozporządzenia zakończono obrady.

Kroniczka wystawowa.

Dziatwa szkolna z powiatu trembowelskiego przybyła wczoraj zrana na plac Wystawy z orkiestrą szkoły w Kobyłowłokach. Przy głównej bramie oczekiwał dziatwę kierownik starostwa w Trembowli, sekretarz Namiestnictwa p. Seweryn Wasilewski. Przy zwiedzeniu panoramy dziatwa była zachwycona i okazała należytą znajomość postaci historycznych. Wieczorem przedefilowała dziatwa przez plac około restauracyi francuskiej, uszykowała się przed nią ze swoją muzyką i wzniosła trzykrotne „niech żyje“ na cześć obecnych tam JE. P. Namiestnika, oraz hr. Stanisława Badeniego i dyrektora Marchwickiego; poczem jeden ze starszych uczniów pięknie przemówił. Orkiestra zagrała kilka melodyi i dziatwa wielce uradowana koszem pierników, ofiarowanym jej przez hr. Badeniowę, odeszła dalej. Także dr. Marchwicki ofiarował dla orkiestry na ręce kapelmistrza nauczyciela p. Bednarskiego 15 zł.

* * *

Wyścigi konne odbędą się w tym roku jeszcze po raz wtóry, mianowicie w dniach 14 i 16 września. Program podajemy w dzisiejszej *Kronice.*

* * *

Na placu Wystawy, w hali koncertowej urządza dzisiaj wieczorem dyrekcya teatru hr. Skarbka przedstawienie jednej z najweselszych komedyi Al. hr. Fredry (ojca): „Damy i huzary“. Obsada jest jak najstaranniejsza.

* * *

Dyrekcya Wystawy podaje do wiadomości, że obecnie stałe karty wstępu z fotografiami (permamentki) ważne aż do końca Wystawy sprzedaje po 12 złr., a dla urzędników państwowych, autonomicznych i tych instytucyi prywatnych, które złożyły większą kwotę na cele Wystawy, oraz dla wojskowych wyższych stopni po 9 złr.

Permamentki wydaje biuro Wystawy (Jagiellońska 15) od godziny 9 do 12 przedpołudniem i od 3 do 6 popołudniu.

Dzisiaj.

Od świętej Hanki
Chłodne wieczory i ranki.

Przypowieść ludowa stwierdziła się dziś, w dzień św. Anny, w zupełności. Po upalnych dniach kilku mamy dziś dzień stosunkowo chłodny. Mimo to z placu Wystawy wiadomości nie wiele. Prócz uczestników Zjazdu przyrodników i lekarzy, którzy tu odbyli ostatnie wspólne posiedzenie, przed południem grona zwiedzających były nie tak liczne, jakby się tego spodziewać należało. Wieczorem plac Wystawy będzie pewno bardziej ożywiony, zwłaszcza, że w programie jest jeszcze zwiedzanie Wystawy i kilka liczniejszych zebrań towarzyskich.

Popołudniu też przybywają do Lwowa wycieczki dzieci szkolnych, a to 320 dziatwy z Krakowa, 120 z Podniestrzan, tudzież 35 dzieci i 15 włościan z Glinian.

* * *

Z przyjemnością donosimy, że p. Bieniecki, właściciel cukierni, przy ul. Karola Ludwika i Sykstuskiej, oświadczył gotowość przyjęcia i ugoszczenia u siebie dwóch uczniów i jednej osoby starszej z Poznania, przez czas, w którym uczestnicy wycieczki poznańskiej we Lwowie zabawią.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 lipca 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 83 —, Węgierskie akcye kredytowe 450·25, Akcye anglo-austryackie 162·25, Akcye banku Union 265·25, Akcye kokolei Karola Ludwika 217·—, Akcye kolei Północnej 317·—, Akcye kolei Południowej 111·25, Losy tureckie 68·40, Akcye kolei państwowej 352·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 281·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·50, Wiedeńskie losy komunalne 172·50, Akcye tytoniowe 212·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·50, Akcye kolei Elbetal 267·50, Akcye banku dla krajów koronnych 251·80, 4-prc. węgierska renta złota 121·65, Akcye banku związkowego 139·—, Rubel papierowy 133·50, Węgierska renta papierowa 96·27, Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Warszawy	—	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/8 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	12·46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·46	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·05	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·49	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·16	—	8·13	1·03	7·11
Z Kimpolunga	10·16	—	8·13	—	—
Z Radowiec	10·16	—	8·13	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·16	—	—	—	—
Z Nowosielicy	10·16	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·16	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Haliez	10·16	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Haliez	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerenesa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	12·46	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	9·23	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	10·46	5·26	11·11	7·31
Do Warszawy	—	10·46	5·26	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10·46	—	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj	—	—	—	7·46	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·46	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	10·56	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·23	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	3·31	11·06
Do Czortkowa przez Haliez	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Haliez	6.51	—	—	—	11.06
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	11.06
Do Nowosielicy	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 51	—	—	—	—
Do Radowiec	6·51	—	10·51	—	11·06
Do Kimpolunga	6.51	—		3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerenesa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	6	7.46	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	7·46	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Specyalista chorób gardła, nosa i płuc

dr. Kazimierz Trzcieniecki

ul. Kopernika l. 14, II. piętro,

b. sekundaryusz i lekarz na klinice laryngologicznej i wewnętrznej profesora Schröttera we Wiedniu po pięcioletnich studyach specyalnych, ordynuje od godziny 11—12 przed południem i od 3—5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie. 553

Dr. Emil Wechsler 753

specyalista w chorobach żołądka i jelit, lekarz chorób wewnętrznych,

ordynuje od godziny 3 do 5 po południu przy ulicy Kilińskiego l. 2 (nad księgarnią Gubrynowicza).

Okulista dr. Teodor Ballaban

ordynuje w chorobach i operacyach ocznych przy ul. Wałowej l. 7 od godziny 10—12 przed połudn. i od 3—5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie od godziny 9—10 rano. 187

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3 Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich**. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 26 lipca 1894.

	płacą walutą austr. zł ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216 —	219 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	280 —	283 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	410 —	420 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	— —	215 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 10	101 80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109 80	110 50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100 —	100 70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100 20	100 90
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	97 20	97 90
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97 80	98 50
4pr. w. a. los. w 52 l.	96 70	97 40
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	— —	— —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	— —	— —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— —	— —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96 60	97 30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101 80	102 50
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 30	103 —
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105 —	— —
Pożyczki kr. 4½ pr w. a.	100 —	100 70
„ „ „4 „ „ .	96 50	97 20
„ „ „4% koronowej	96 50	97 20
Losy miasta Krakowa	25 —	27 —
„ „ Stanisławowa	44 —	46 —
5. Monety.		
Dukat cesarski	5 85	5 95
Napoleondor	9 85	9 95
Półimperyał	10.15	— —
Rubel rossyjski srebrny	1 32.	1 35·
„ papierowy	1 33.	1 34 40
100 marek niemieckich	60 40	61 80

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 lipca 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.55	98.75
luty-sierpień	98.55	98.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.50	98.70
kwiecień-październik	98 45	98 65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	149 —	150.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147 80	148 30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157 25	158 25
„ „ 1864 po 100 zł.	197 50	198 —
„ „ 1864 po 50 zł.	196 75	197.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.35	162.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.40	122.60
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	97.85	98.05

2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.

Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a 4 pr.	95 40	96 20

3. Akcye.

Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	161 70	162 70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	360 50	361 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	735 —	741.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	250 50	251.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1016	1020 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	437.—	438 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3165.—	3175.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	280.50	281 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	206.—	207
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	204 70	204.90

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.—	124.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.70	99 50
„ „ „ „ „ 3 prc.	116 50	117.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116 50	117 25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.—	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	98.40
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.40
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102.25	102 50
Banku aust. węg. 4½ pr.	100 50	100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr	101 —	101.30
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98.	98.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.50	100.30
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	88.—	89.—
z r. 1884	95.65	96.65
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105 40	106.40
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.—	143 50

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.75	197.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58 —	58 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140 —	146 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25 80	26 40
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	25 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60 —	64 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	58 50	59.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18 60
„ „ węg „ po 5 zł	12.—	12 70
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	71.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.50	71.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46 —	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	144.—	150 —
„ „ po 50 zł. a. w.	70.—	73 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124.50	124 80
Paryż za 100 fr.	49 47 5 —	49.52.5

Kurs złota.

Dukat cesarski mon.	5 90.—	5.92
„ pełnej wagi	5 89.—	5.91
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 89 5 —	9.90.5
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4862 (4885 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 300 zł z pn. odbędzie się na rzecz Ludwika Gawła w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 71 i lwh. 636 gm. kat. Oświęcim objętych dłużniczki Franciszki Stań zykowej własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 23 sierpnia 1894 i 11 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli i niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela Teodora Deutschländera ustanowiono adw. Dra Gustawa Nowaka w Oświęcimie.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 26 czerwca 1894.

L. 5947 (4888 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 157 zł. a. w. z pn. przez Dawida Schachta przeciw Judzie Roth i Withe Roth wywalczonej w us. kancelaryi w dniach 16 sierpnia i 14 września 1894 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużników pod l k 35 w Porsznie położonej a wykazem hipotecznym l. 167 i 176 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa

1) co do realności l. wyk. 167 suma 2076 zł. a

2) co do realności l. wyk. 176 suma 1050 zł.; zakład wynosi ad 1). 207 zł 60 ct. ad 2) 105 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, 26 czerwca 1894.

L. 13608 (4865 1—3)

C. k. Sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Tobiasza Holtzera w sumie 98 zł. wa. z nal. dod. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności whl 39 ks. gr. gm. kat. Tarnów (Pogwizdów) obj tej, do dłużniczki Janiny z Bodakowskich Badowskiej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 24 sierpnia 1894 i w dniu 24 września 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 574 zł. a. w., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedadaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 57 zł. 40 ct. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w Registraturze sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 5 lipca 1894.

L. 7005 (4829 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Karola Halenty w kwocie 700 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 25 sierpnia 1894 o godz. 10 rano sprzedaż relicytacyjna realności Ignacego i Jetti Weissów własna nk. i lwh. 109 gminy Hałenów poprzednio przez Karola Weissa za 1166 zł. nabyta, a obecnie w drodze relicytacyi sprzedać się mająca poniżej tej ceny a nawet poniżej ceny szacunkowej, 700 zł. wynoszącej.

Wadyum 117 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Biała, dnia 23 czerwca 1894.

L. 8438 (4832 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 września 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 107 według wyk. hip. 120 ks. gr. gminy Wierzchniakowce Szapsy Unger własnej na rzecz Fedia Lukiana pto 150 zł. z pn.

Cena wywołania 170 zł.

Wadyum 17 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby uchwały licytacyjnej nie otrzymali lub po dniu 25 stycznia 1894 na hipotekę weszli, ustanawia się kuratorem adw. dr. Komerinera w Borszczowie.

Borszczów, dnia 20 czerwca 1894.

Zl. 13091 (4861 2—3)

KUNDMACHUNG.

Laut Erlasses des hohen k. k. Finanz-Ministeriums vom 11 Juli 1894, Zl. 31.540, haben Seine k. u. k. Apostolische Majestät mit Allerhöchster Entschliessung vom 7 Juli 1894 den Aufbau eines zweiten Stockwerkes auf dem östlichen und westlichen Trakte des Fabrikationsgebäudes der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki und die Einrichtung einer Dampfheizungsanlage im westlichen Flügel dieses Ausbaues um den mit 56.779 fl. 1 kr. veranschlagten Kostenbetrag zu genehmigen geruht.

Wegen Sicherstellung dieses Baues mit Ausschluss der Einrichtung einer Dampfheizungsanlage für welche ein Kostenbetrag von 5779 fl. 1 kr. veranschlagt ist, wird die Concurrenz-Verhandlung ausgeschrieben, und werden Unternehmungslustige eingeladen, ihre mit einer 50 kr. Stempelmarke per Bogen versehenen, mit der Erlagsquittung einer k. k. Casse über das 5 perzentige, nach der betreffenden Bausume berechnete Vadium belegten Offert bis längstens 16 August 1894 bei der k. k. Tabak Hauptfabrik in Winniki, während der gewöhnlichen Amtsstunden zu überreichen.

Von den veranschlagten Kosten des Baues (ohne Dampfheizungs-Anlage) per 51.000 fl. entfallen auf:

I. Demolirungs Arbeiten 1785 fl. 55 kr.

II. Neue Arbeiten u. z.:

1.	Maurer Arbeit . . .	19452 fl	84 kr.
2.	Steinmetz-Arbeit. . .	4191 „	— „
3.	Zimmermanns-Arbeit .	9542 „	03 „
4.	Spengler-Arbeit . . .	4056 „	04 „
5.	Tischler-Arbeit . . .	1393 „	60 „
6.	Schlosserbeschläg-Arbeit	491 „	70 „
7.	Schlossergewichts-Arbeit	1001 „	50 „
8.	Gusswaaren und Träger	69 9 „	10 „
9.	Glaser Arbeit	394 „	77 „
10.	Anstreicher Arbeit . .	296 „	27 „
11.	für unvorhergesehene Arbeiten und Regiekosten	1865 „	60 „
	Zusammen	51450 fl.	— kr.
	Davon ab die Rückgabe von beim Baue nichtverwendeten Altmaterialien im Werthe von . . .	450 fl.	— kr.
	verbleibt	51000 fl.	— kr.

(Fünfzig ein Tausend Gulden)

Die Anbothe haben sich auf sämmtliche Bauarbeiten zu erstrecken.

Die Beträge in den Offerten sind mit Ziffern und Buchstaben zu schreiben. Jene Offerenten welche für die k. k. Tabakregie noch keine Bauten bewerkstelligten, haben ihre Offerte mit Nachweisungen über ihre bisherige Thätigkeit im Baufache, insbesonders über die allfällige Ausführung öffentlicher Bauten zu belegen.

Die k. k. General Direction der Tabakregie behält sich die Auswahl unter den Offerenten unbedingt vor.

Die Pläne, das Vorausmass, der Kostenüberschlag, die Baubeschreibung, dann die allgemeinen und speziellen Baudedingnisse für den in Rede stehenden Bau können bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden und sind von den Offerenten zum Zeichen des Einverständnisses zu unterfertigen.

Die seinerzeit zu bestellende Baukaution beträgt 10% der bezüglichen Erstehungssume und kann, wie bei anderen ärarischen Unternehmungen, in Barem, in nach dem Gesetze annehmbaren Effecten oder hypothekarisch geleistet werden.

Die Offerte bleiben für die Einreicher vom Zeitpunkte der Uiberreichung bis zur Entscheidung hierüber verbindlich und wird jenes, welches acceptirt wurde, vom Zeitpunkte der Annahme auch für das k. k. Aerar verpflichtend.

Von der k. k. General-Direction der Tabakregie.

Wien, am 17 Juli 1894.

L. 5124 (4835 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 2/4 części realności w Huczku cz. I. położonej, wedle wyk. hip. 258 tejże gm. dłużników Onufrego Zająca i Jakóba Wolfa własnych i 2/4 części realności w tejże samej gminie położonej, objętej wyk. hip. l. 266 dłużnika Onufrego Zająca własnych na zaspokojenie pretensyi Schmula Kupferberga w kwocie 33 zł. 82 ct., dnia 23 sierpnia 1894 i dnia 27 września 1894 zawsze o g. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 44 zł. 60 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 lutego 1894 do tabuli weszli, kuratorem p. Karola Chanika w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 18 maja 1894.

L. 2427 (4792 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Zinsa własnej w kwocie 2982 zł. 92 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż dóbr tabularnych Zborowiec whl. 527 objętych w powiecie sądowym Ciężkowickim położonych dłużniczki p. Heleny Osieckiej własnych w dwóch terminach a mianowicie w dniu 23 sierpnia 1894 i w dniu 27 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tychże dóbr 63188 zł. a. w.

Wadyum wynosi kwotę 6320 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mających dóbr tabularnych tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych zamianowany adw. dr. Barbacki w Nowym Sączu a jego zastępcą adw. dr. Chlebowski w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 2 czerwca 1894.

L. 1331 (4874 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzycieli masy konkursowej Władysława Domagalskiego odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 559 gminy kat. Biecz objętej krydataryusza Władysława Domagalskiego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 23 sierpnia i 26 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. dr. Stern w Gorlicach.

Wadyum wynosi 362 zł. w. a.

C. k. komisarz konkursowy.

Biecz, 26 czerwca 1894.

L. 3833 (4871 2—3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Fewla Friedberga przeciw Michałowi Mykietczakowi synowi Hawryły w ilości 88 zł. z pn. realność w Potoku złotym wyk. hip. 476 objęta i tej pretensyi za hipotekę służąca i przedtem do egzekuta a obecnie już do Rozalii Mykietczakowej należąca w tymże sądzie drogą publicznej licytacyi na dniu 16 sierpnia i na dniu 19 września 1894 każdym razem o 10 godzinie rano, jednakowoż w I. terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś w drugim terminie także poniżej tej ceny sprzedaną będzie.

Cena wywołania 183 zł.

Wadyum 18 zł. 30 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia są w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 13 czerwca 1894.

L. 6385 (4870 2—3)

W sprawie egzekucyjnej kasy pożyczkowej rzemieślników przeciw Franciszkowi Chorubskiemu o 50 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 24 sierpnia 1894 i dnia 24 września 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż połowy realności pod lwh. 140 i 509 w Podgórzu położonych.

Cena szacunkowa wynosi ad 1) 2762 zł. 13 ct., ad 2) 412 zł. 85 ct.

Wadyum ad 1) 277 zł., ad 2) 42 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 23 czerwca 1894.

L. 2958 (4869 2—3)

W sprawie egzekucyjnej kasy sierocej w Podgórzu przeciw Piotrowi Dudkowi o 100 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 27 sierpnia 1894 i 28 września 1894 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 230 w Świątnikach górnych położonej.

Cena szacunkowa wynosi 368 zł. w. a.

Wadyum 37 zł. a. w.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 16 kwietnia 1894.

L. 3920 (4849 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 76 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Radłowie w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 794 w Borzęcinie Maryanny z Bąków Kuczkowej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 24 sierpnia i 27 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem ustanowiony c. k. notaryusz Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 590 zł.

Wadyum wynosi 59 zł.

Radłów, 11 lipca 1894.

L. 872 (4836 3—3)

W dniach 20 sierpnia 1894 i 20 września 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 84 lwh. 84 i 4/16 części posiadłości lwh. 175 w Słonnem położonych, dłużnika Tomasza Filasa własnych, na rzecz Stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i Oszczędność“ w Jordanowie o 130 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 381 zł. i 100 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 38 zł. 10 ct. i 10 zł. 5 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Piotra Michałka.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 24 czerwca 1894.

L. 3323 (4797 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Budziwoju położonej whl. 368 ks. gr. gm. kat. Budziwoj objętej na imię spadkobierców śp. Franciszka Mendonia zaintabulowanej w dniach 20 sierpnia i 17 września 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, d. 20 maja 1894.

L. 1976 (4834 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano dnia 21 sierpnia 1894 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 września 1894 nawet poniżej takowej licytacya połowy ciała hipotecznego wyk. 110 i całego ciała hip. wyk. 255 dłużnika Ilka Kaczora własnych, na rzecz gminy Lisko pto 26 zł. 85 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 373 zł. 91 ct. względnie 16 zł. 46 ct.

Wadyum 37 zł. 39 ct., względnie 16 zł. 46 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 10 czerwca 1893 wpisanych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Schorra ze substytucyą Karola Jabłońskiego.

Busk, dnia 17 lutego 1894.

L. 7160 (4860 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogę strategiczną baligrodzką w sanockim okręgu budowniczym na trzechletni okres t. j. na lata 1895, 1896 i 1897 odbędzie się dnia 8 sierpnia 1894 w c. k. Starostwie w Sanoku ponowna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy szutru w roku 1895 w ilości 2490 m^3 wynoszą 4875 zł. 90 ct. w. a.

Warunki przedsiębiorstwa oraz przegląd szutrowisk i kamieniołomów, jakoteż ilość szutru dostawić się mającego do poszczególnych kilometrów przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej na leże ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zswierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 19 lipca 1894.

L. 9436 (4847 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 10 września 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 496 ks. gr. gm. kat. Myszyn Jury Obuszaka własnej na rzecz Leiby Slarca pto 20 zł. z pn.

Cena wywołania 1620 zł.

Wadyum 162 zł. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 3 czerwca 1894.

L. 4279 (4851 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Salamona Lubasza pto 320 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 7 sierpnia 1894 i 7 września 1894 o godzinie 9 rano w tut. Sądzie o godzinie 9 rano w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż wierzytelności 1250 zł. w. a. z pn., dla której egzekucyjne prawo zastawu na rzecz Mozesa Sann jest zaintabulowane na karcie ciężarów 3/10 części realności l. wyk. hip. 141 ks. gr. gm. kat. Rymanów objętej, spadkobierców Dressli Moszkowicz własnych.

Cena wywołania 1250 zł., a wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny tudzież odnośny skrypt dłużny można przejrzeć w tus. registraturze.

Rymanów, 5 maja 1894.

L. 7456 (4830 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 września 1894 nawet poniżej takowej licytacya 1/2 realności l. 258 według wyk. hip. 659 ks. gr. gm. Jezierzany Mendla Seidmana własnej. na rzecz wysokiego skarbu państwa pto 184 zł. 38 ct. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Komerinera w Borszczowie.

Borszczów, 22 maja 1894.

L. 4346 (4740 3—3)

C. k. Sęd miejsko delegowany w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Rozalli Gizowej w kwocie 318 zł. 28 ct. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 23 gminy kat. Woźniki objętej w dniu 27 sierpnia 1894 o godz. 10 przed południem tylko za, lub powyżej, zaś w dniu 24 września 1894 także poniżej kwoty 863 zł. 74 ct. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 86 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 4 lipca 1894.

L. 5141 (4846 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie przeprowadzi na rzecz Mojżesza Förstera publiczną sprzedaż posiadłości objętej whl. 147 ks. gr. gminy Nadwórna Josla Meilecha dw. im. i Feigi Ryfki dw. im. Wittelesów własnej, w dniach 22 sierpnia i 19 września 1894 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 3037 zł.

Wadyum 303 zł. 70 ct.

Dla niew. wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Altera.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Nadwórna, 5 czerwca 1894.

L. 3538 (4779 3—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Wiktora Burdy przeciw Adelli Quirini o 7000 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużniczej Adeli Quirini własnej w Milówce pod lk. 116 położonej na dzień 28 sierpnia i na dzień 28 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 1665 zł.

Cena szacunkowa 16650 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Roman Grabowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówkaa, 29 maja 1894.

L. 5852 (4717 3—3)

W dniach 29 sierpnia i 28 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Gedajlego Hirsch wyk. hip. l. 880 księgi gruntowej gminy Delatyn objętej, na zaspokojenie pretensyi Elki Glückstern w kwocie 150 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Izydora Berlsteina w Delatynie.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 13 lipca 1894.

L. 2000 (4786 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Apolonii Danko przeciw Wojciechowi Biernadowi o 2 zł. 42 ct. a. w. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wojciecha Biernada własnej połowy realności pod l. wyk. hip. 15 ks. gr gm. kat. Swinna objętej, na dzień 29 sierpnia 1894 i na dzień 11 września 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 11 zł.

Cena szcunkowa i wywołania 109 zł. 38 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Żywiec, 30 maja 1894.

Konkursa.

L. 47933 (4857 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady stałego sługi II kategoryi dla grubszych posług domowych przy ck. bibliotece uniwersyteckiej we Lwowie, ogłasza niniejszem ck. Namiestnictwo konkurs, z terminem do wnoszenia podań do 1 września 1894.

Do posady tej przywiązaną jest płaca etatowa w rocznej kwocie 250 zł., dodatek aktywalny w kwocie 62 zł. 50 ct. i ubranie służbowe.

Prawo do wolnego mieszkania nie przysługuje słudze II kategoryi.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, wykazać wiek swój, stan i fizyczne uzdolnienie do pełnienia obowiązków sługi dla grubszych posług domowych, tudzież wykazać dotychczasowe swoje zatrudnienie i zachowanie się.

Kandydat, który posadę tę otrzyma, będzie obowiązany spełniać wszystkie czynności stróża przy ck. bibliotece, zatem zamiatać i czyścić podłogi, ścierać kurze, nosić wodę i drzewo, palić w piecach i t. p., wreszcie zbłatwiać czynności kursora bibliotecznego i wszelkie inne, które mu poruczone zostaną.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy w termine wyżej określonym do ck. Namiestnictwa na ręce ck. Biblioteki Uniwersytetu we Lwowie, a to jeżeli kompetent znajduje się w służbie publicznej, za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Przy obsadzeniu tej posady mają pierwszeństwo, w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. N. 60, wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający przepisany certyfikat władzy wojskowej, obok wymaganej w konkursie kwalifikacyi.

Dopiero w braku takich kandydatów stanu wojskowego, mogą być uwzględnieni także inni, należycie ukwalifikowani kompetenci.

Lwów, dnia 20 lipca 1894.

L. 4651 (4876 2—3)

Concurs.

An der k. und k. Marine-Akademie zu Fiume ist die Stelle eines Professors für Geographie und Geschichte mit 1 September 1894 zu besetzen.

Bewerber um diese Stelle haben sich mit dem Zeugnis der abgelegten Staats-Prüfung für das Lehramt an vollständigen Mittelschulen deutscher Unterrichtssprache und durch die bereits erlangte definitive Anstellung als wirklicher Lehrer auszuweisen.

Bedingung für die Anstellung bilden die Staatsbürgerschaft in einem der beiden Staats-Gebiete der Monarchie, die physiche Eignung und das nicht überschrittene 40 Lebensjahr.

Mit der erwähnten Professur ist ein Jahresgehalt von 1600 fl. mit dem Ansprucbe auf Alters-Zulagen von 200 fl. nach je fünf Jahren fortgesetzter Dienstleistung bis zu dem Maximal-Gehalte von 2800 fl., ferner eine competente Wohnung im Akademie-Gebäude oder das systemmässige Quartier-Aquivalent und die Pensions-Fähigkeit nach dem Militär-Versorgungs Gesetze verbunden.

Die Professoren der Marine-Akademie gehören dem Stande der Beamten für das Lehrfach in der k. und k. Kriegs-Marine an.

Während der Dienstleistung unter 15 Jahren bekleiden sie die VIII te Diätenclasse; nach vollendetem 15 Dienstjahre rücken sie in die VII te Diäten-Classe vor.

Die in Verwendung an anderen Staats-Lehranstalten zugebrachte Dienstzeit zählt zwar als solche bei eintretender Pensionierung; bei Berechnung der Quinquennien wird dieselbe jedoch nicht berücksichtigt und es erfolgt die Vorrückung in die höhere Diäten Classe sowie die Zuerkennung der sistemmässigen Alters-Zulage nur nach Massgabe der als Professor an der Marine-Akademie zurückgelegten Dienstzeit.

Das Schuljahr dauert an der Marine-Akademie $9^1/_2$ Monate worauf eine 4—6 Wochen dauernde Instructions-Reise zur See folgt; an dieser letzteren nimmt fallweise einer der Professoren Theil.

Die Gesuche sind mit dem Nachweise über die Erfüllung der im Beginne angeführten Bedingungen und unter Anführung eventueller Kenntnisse fremder Sprachen oder besonderer wissenschaftlicher Leistungen bis längstens 10 August d. J. an das k. und k. Reichs-Kriegs Ministerium „Marine Section" einzusenden.

Wien, im Juli 1894.

Vom k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium „Marine Section".

L. 3954 (4862 2 3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady prowizorycznej sekundaryusza przy tutejszym szpitalu powszechnym z roczną remuneracyą 300 zł. w. a. rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę, winni wykazać, iż prócz dostatecznej fizycznej zdolności posiadają prawo obywatelstwa austryackiego, nie przekroczyli lat 40 życia i są doktorami wszech nauk lekarskich, a wreszcie dołączyć mają świadectwo moralności i odbytej praktyki.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do tutejszego Magistratu najpóźniej do 5 sierpnia b. roku.

Z Magistratu

Drohobycz, dnia 13 lipca 1894.

L. 1393 (4877 1—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na pompiera straży ochotniczej ogniowej z roczną płacą 400 zł. (czterysta zł.) w. a.

Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę przedłożyć mają metrykę oraz dokumenty kwalifikacyjne w tutejszym Magistracie najdalej do 15 sierpnia 1894.

Magistrat król. miasta

Oświęcimia, dnia 18 lipca 1894.

L. 2024 (4801 2—3)

Dnia 1-go września 1894 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na posadę dozorcy więziennego drugiej klasy w c. k. zakładzie karnym w Stanisławowie wedle konkursu w Gazecie Lwowskiej z dnia 25-go b. m. Nro 168 rozpisanego.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.

Stanisławów, dnia 21 lipca 1894.

L. 2495 (4839)

Celem obsadzenia posady starszego zarządcy cłowego przy c. k. głównym urzędzie cłowym w Szczakowej w VIII. klasie rangi, ewentualnie posady zarządcy cłowego, zarządcy magazynów cłowych, starszego kontrolora lub starszego oficyała cłowego w IX. klasie rangi, ewentualnie posady kierownika urzędu cłowego, kontrolora lub oficyała cłowego w X. klasie rangi, ewentualnie posady poborcy, kontrolującego asystenta lub asystenta cłowego w XI. klasie rangi przy galicyjskich urzędach cłowych z systemizowanymi poborami służbowymi i obowiązkiem złożenia kaucyi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jednę z powyższych posad mają swe podania opatrzone w dowody przepisanych wymogów i znajomości języków krajowych i języka niemieckiego wnieść w przepisanej drodze służbowej w ciągu 4 tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Kompetenci o posadę IX. klasy rangi, którzy nie złożyli jeszcze wyższego egzaminu cłowego, mogliby być zamianowani tylko prowizorycznie i mają się zobowiązać, iż egzamin ten złożą dodatkowo w terminie egzaminacyjnym najbliższego roku.

W razie niedopełnienia tego warunku musianoby cofnąć prowizoryczną nominacyę.

Ukwalifikowani podoficerowie mają przy ubieganiu się o posadę oficyała, względnie asystenta cłowego zastosować się do ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 60).

Lwów, 20 lipca 1894.

Upadłości.

L. 11791 (4867 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach w których ustawa konkursowa z d 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Bernharda Schenkla kramarza w Mościskach, mianuje c. k. sędziego powiatowego p. Bandrowskiego w Mościskach komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się Eustachego Boreckiego adwokata w Mościskach i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 3 sierpnia 1894 o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 20 października 1894, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 19 listopada 1894 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 21 lipca 1894

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2490 (4890)

Obwieszczenie

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 22 lipca 1894, l. 2490/pr. dotyczące utworzenia c. k. Dyrekcyj okręgów skarbowych w Jarosławiu i Wadowicach oraz będącej z tem w związku zmiany w obrębie terytoryalnym c. k. Dyrekcyj okręgów skarbowych w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie, Rzeszowie, Sanoku i Przemyślu.

Na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 29 sierpnia 1892 zostaną w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu utworzone dalsze dwie nowe Dyrekcye okręgów skarbowych w Jarosławiu i Wadowicach.

Dyrekcya okręgu skarbowego w Jarosławiu będzie obejmowała polityczne powiaty Jarosław, Cieszanów i Łańcut, a Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach polityczne powiaty Wadowice, Biała, Myślenice i Żywiec.

Powyższe Dyrekcye okręgów skarbowych rozpoczną urzędowanie z dniem 1 sierpnia 1894.

Skutkiem tego zostaną odnośnie do reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 8 czerwca 1867 (dz. u. p. N. 84 z r. 1867) dotyczącego stałej organizacyi służby skarbowej pierwszej instancyi w Galicyi z dniem 1 sierpnia 1894 wyłączone z okręgu skarbowego polityczne powiaty Biała, Wadowice i Żywiec; z Nowosądeckiego okręgu skarbowego powiat polityczny Myślenice; z rzeszowskiego okręgu skarbowego powiat polityczny Łańcut, wreszcie z przemyskiego okręgu skarbowego polityczne powiaty Cieszanów i Jarosław.

Oprócz tego zostanie z powyższym terminem wyłączony z tarnowskiego okręgu skarbowego powiat polityczny Bochnia i przydzielony do krakowskiego okręgu skarbowego, a z sanockiego okręgu skarbowego powiat polityczny Dobromil i wcielony do przemyskiego okręgu skarbowego.

Niniejsze obwieszczenie podaje się w skutek reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 13 lipca 1894 l. 29713 do powszechnej wiadomości.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu

Lwów, dnia 22 lipca 1894.

Kundmachung

des Präsidiums der k. k. galizischen Finanz Landes Direction vom 22 Juli 1894 Zl. 2490/pr., betreffend die Errichtung von zwei neuen Finanz Bezirks Directionen in Jaroslau und Wadowice und die damit im Zusammenhange stehende Aenderung in territorialen Umfange der Finanz Bezirks Directionen in Krakau, Neu Sandez, Tarnów, Rzeszów, Sanok und Przemyśl.

Zufolge Allerhöchster Entschliessung vom 29 August 1892 werden im Bereiche der k. k. galizischen Finanz Landes Direction weitere zwei neue Finanz Bezirks Directionen mit dem Standorte in Jaroslau und Wadowice errichtet, von denen die Finanz Bezirks Direction in Jaroslau die politischen Bezirke Jaroslau, Cieszanów und Łańcut und jene in Wadowice die politischen Bezirke Wadowice, Biała Myślenice und Saybusch (Żywiec) umfassen wird.

Diese Finanz Bezirks Directionen werden ihre Amtswirksamkeit mit 1 August 1894 beginnen.

Aus diesem Anlasse werden mit Bezug auf den Erlass des hohen k. k. Finanz Ministeriums vom 8 Juni 1867, betreffend die definitive Organisierung des Finanz Dienstes erster Instanz in Galizien (R. G. Bl. N. 84) aus dem Amtsgebiete der Finanz Bezirks Direction in Krakau die politischen Bezirke Biała, Wadowice und Saybusch (Żywiec); aus dem Amtsgebiete der Finanz Bezirks Direction in Neu Sandez der politische Bezirk Myślenice; aus dem Amtsgebiete der Finanz Bezirks Direction in Rzeszów der politische Bezirk Łańcut, dann aus dem Amtsgebiete der Finanz Bezirks Direction in Przemyśl die politischen Bezirke Cieszanów und Jaroslau vom 1 August 1894 an ausgeschieden.

Ausserdem wird mit dem gleichen Zeitpunkte der politische Bezirk Bochnia aus dem Amtsgebiete der Finanz Bezirks Direction in Tarnów ausgeschieden und jenem der Finanz Bezirks Direction in Krakau zugewiesen und der politische Bezirk Dobromil unter Ausscheidung desselben aus dem Amtsbereiche der Finanz Bezirks Direction in Sanok, jenem der Finanz Bezirks Direction in Przemyśl zugetheilt.

Dies wird in Folge Erlasses des hohen k. k. Finanz Ministeriums vom 13 Juni 1894 Zl. 29713 zur allgemeinen Kenntniss gebracht.

Präsidium der k. k. Finanz Landes Direction.

Lemberg, am 22 Juli 1694.

Обвїщенє

Президиї ц. к. краєвої Дирекциї скарбу з дня 22 липця 1894 ч. 2490 вїдносячі ся до утвореня ц. к. Дирекциї округів скарбових в Ярославї ї Вадовицях, також ї в звязку тим будучої зміни в округах урядових ц. к. Дирекциї скарбових в Краковї, Новім Сончу, Тарновї, Решовї, Саноцї ї Перемишли.

На підставї Найвижшого постановленя з дня 29 серпня 1892 года будут в окрузї ц. к. галицкої краєвої Дирекциї скарбу отворені дальші дві Дирекциї округів скарбових в Ярославї ї Вадовицях.

Дирекция округа скарбового в Ярославю буде обїймати політичні повіти: Ярослав, Тешанїв ї Ланьцут, а Дирекциї-я округа скарбового в Вадовицях політичні повіти: Вадовицї, Біла, Мислиничї ї Живець.

Повижшї Дирекциї округів скарбових починают свою дїяльність з днем 1 серпня 1894.

З тої то причини зїстанут відносьно до рескрипту високого Министерства скарбу з дня 8 червня 1867 (д. у. П. ч. 84 з р. 1867) дотичного сталої организациї служби скарбової первої інстанциї в Галичинї з днем 1 серпня 1894 вилучені з краківского округа скарбового політичні повіти: Біла, Вадовицї ї Живець, з новосандецкого округа скарбового повіт політичний Мислиницї, з решівского округа скарбового повіт політичний Ланьцут, в кінци з перемиского округа скарбового політичні повіти Тешанїв ї Ярослав.

Крім того зїстане в повижшім часї вилучений з тарнївского округа скарбового повіт політичний Бохния ї придїлений до краківского округа скарбового а з саноцкого округа скарбового повіт політичний Добромїль ї придїлений до перемиского округа скарбового.

Повижше обвїщене подає ся в слїд рескрипту високого Министерства скарбу з дня 13 липця 1894 года ч. 29713 до загальної відомости.

Ц. к. краєва Дирекция скарбова.

Львів, дня 22 липця 1894.

L. 2565 (4768 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Anny Czyżowej „Babusowej“, zmarłej w Załucznem beztestamentalnie, aby swe prawa do spadku pomienionego w sądzie tutejszym w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili i wykazali, gdyż w razie przeciwnym spadek ten przyznany zostanie tylko tym, którzy do takowego się oświadczyli.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, 2 lipca 1894.

L. 4252 (4831 3—3)

Von Seite des kk. Bezirks Gerichtes in Borszczów, wird der Catharina Podłubna deren Wohnort unbekannt sei, hiemit kundgegeben, dass über Einschreiten des Berl Schiffmann zur Hereinbringung der Forderung von 7 fl. öW. mit dem hg. Bescheide vom 20 August 1893 Zl. 10148 die Intabulirung des exekutiven Pfandrechtes im Lastenstande der Grundbuchskörperseinlage Zl 86 der Catastralgemeinde Zalesie bewilligt, und dass zu ihrer Vertretung Dr. Orłowski aus Borszczów bestellt worden ist, welchem der diesbezügliche Tabularbescheid zugestellt wird.

Borszczów, den 5 April 1894.

L. 6645 (4774 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie podaje do wiadomości, iż dnia 29 stycznia 1894, wniosła kasa pożyczkowa gminy Kraczkowa przez Jana Skamrę, wójta, przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Leibie Goldblatt, Chanie Gettenberg, Chai Seitebach, Chanie Debel, Pessli Rubin i Małce Pasternak, podanie o egzekucyjne oszacowanie realności pod lk. 84 lwh. 88 w Kraczkowy położonej, dłużników własnej, celem zaspokojenia sumy 109 zł. i że dla tychże egzekutów ustanowiony został kurator w osobie dr. Jakóba Überalla, adwokata w Rzeszowie.

Wzywa się zatem powyższych egzekutów Leiba Goldblatta i spólników, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili ze swej strony środki obronne lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawili w ciągu roku od daty niżej umieszczonej.

C. k. Sąd pow. miej. del.
Rzeszów, 5 lipca 1894.

L. 14740 (4791 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Izraela Ripnera, iż dlań w sporze wekslowym towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy przeciw nieobjętej masie spadkowej Samsona Rechta, niewiadomemu z pobytu Izraelowi Ripnerowi i Józefowi Wegowi adwokata dr. Rosta w Tarnowie z substytucyą adwokata dr. Salomona w Tarnowie kuratorem ustanowił i temuż nakaz zapłaty z dnia 19 lipca 1894 l. 14740 doręczono.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, 19 lipca 1894.

L. 3550 (4856 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Annę Ostafijczuk, iż Wasyl Ostafijczuk wniósł przeciw Jelenie Kutasz, Maryi Iwaniuk, Parasce Kutasz, Annie Ostafijczuk, małolet. Michałowi i Kostynowi Ostafijczukom pozew de praes. 18 listopada 1889 l. 8905 o uznanie własności do 3/4 części realności pod lk. 38 w Trościańcu, oddanie posiadania lub zapłacenia 300 zł. i termin do wniesienia współobrony względnie dalszej rozprawy na dzień 16 sierpnia 1894 o g. 9 rano wyznaczono, jako też, ze ustanowiono dla niej kuratorem adwokata dr. Simonowicza w Zabłotowie, do którego w celu strzeżenia swych praw wcześnie zgłosić się ma, względnie na terminie tym sama jawić się może.

C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 18 maja 1894.

L. 6610 (4844 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Michała Rychtarczyka, że Katarzyna z Wachów Gurosiowa wytoczyła przeciw niemu i spólnikom pozew ustny de praes. 29 kwietnia 1894, l. 4530 o własność realności lwh. 39 w Gronkowie i wykreślenie dotychczasowych wpisów hipotecznych jako nieważnych.

Do rozprawy ustnej wyznaczono ponowny termin na dzień 23 sierpnia 1894 o godz. 9 z rana i ustanowiono dla Michała Rychtarczyka kuratorem dra Kazimierza Nowotnego adwokata w Nowymtargu.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowytarg, d. 30. czerwca 1894.

L. 6541 (4796 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Turowskiego, że Artur Pemper wniósł przeciw niemu skargę pto 94 zł. 6 ct. którą z terminem do rozprawy na dzień 28 sierpnia 1894 o godzinie 9 rano, ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Feuereisenowi w Podgórzu doręcza.

Podgórze, dnia 12 czerwca 1894.

L. 22478 (4646 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Atteslauedera, że przeciw niemu wniósł Jakób Judkiewicz pozew de praes 26 czerwca 1894 l. 22478 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. wa. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 30 czerwca 1894 l. 22478 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Zygmuntowi Eibenschützowi ze substytucyę adw. dr. Michała Münza w Krakowie i poleca Zygmuntowi Atteslauderowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 30 czerwca 1894.

L 14791 (4652 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Salomona Ettingera i Neitschę z Ettingerów Süssmanową, iż uchwałą z dnia 4 sierpnia 1893 l. 25 600 zarządzono intabulacyę na rzecz Wysokiego Skarbu wojskowego na karcie C wykazu hipotecznego l. 623 księgi gł. tab. obejmującego dobra Rajsko, prawo przeprowadzenia rynny lub rowu przez parcelę kat. 127 dla odpływu wody deszczowej z warowni Nr. 51 tudzież prawo urządzenia drugiej rynny dla odpływu wody deszczowej z tejże warowni od dworskiego stawku l. kat. 338, i że przeznaczone dla nich egzemplarze tej uchwały doręczono adw. dr. Emilowi Schwarzowi, którego ustanowiono dla nich kuratorem ad actum,

Kraków, dnia 11 maja 1893.

Doniesienia prywatne.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Krakau Zl. 28923 (4878 1—3)

Concurs-Ausschreibung

von Posten für welche ausgediente Unteroffiziere im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certificates anspruchsberechtigt sind.

Im II. Halbjahre 1894 werden nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen.

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Behörde, bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesen Stellen verbundene Bezüge an: Gehalt fl.	Quartiergeld	Emolumente	Taggeld für die Dauer der Probezeit fl.	kr.	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist: eine Probepraxis und von welcher dauer	Die Ablegung einer Prüfung u aus welchen Gegenständen	Behörden, Ämter Unternehmungen, wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin, von welchem Zeitpunkte an gerechnet
3 Strecken-Wächter Stellen	K. k. Eisenbahn Betriebs-Direction in Krakau	24 monatl.	Naturalwohnung	Dienstkleider in natura	—	70	1. Volksschule 2. Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache in Wort und Schrift	Mindestens 6 monatliche Verwendung im Taggeld	Prüfung aus den bezüglichen Dienstes Instructionen	K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Krakau	4 Wochen vom 26 Juli 1894 an gerechnet
5 Weichen-Wächter-Stellen	dtto	24 monatl.	sistemisirtes Quartiergeld	Dienstkleider in natura	—	70	dtto	dtto	dtto		dtto
2 Magazins-diener Stellen	dtto	300	sistemisirtes Quartiergeld	Dienstkleider in natura	1	—	dtto	dtto	dtto		dtto

Bemerkung. Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahn-Dienstzeit bei unmittelbarem Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet. Die Competenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Original-Certificate und einem ärztlichen Zeugnisse über die volkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein.

Krakau, am 23 Juli 1894.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Krakau.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.

Konkurs

na posady, do których na podstawie ustawowych certyfikatów są uprawnieni wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 r. (Dz, p. p. L. 60).

W drugiem półroczu 1894 roku zostaną następujące posady obsadzone.

Posady do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżnioną została	Z tą posadą są połączone następujące pobory: Płaca złr.	kwaterowe	Emolumenta	Płaca dzienna podczas czasu próby złr.	ct	Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy do urzyskania posady jest potrzebną: praktyka i jak długa	egzamin i z których przedmiotów	Władze, Urzęda, przedsiębiorstwa, do których ma ią być wniesione podania	Termin do wniesienia podań, od którego dnia licząc
3 miejsca strażników kolejowych	c. k. Dyrekcya ruchu austr. kolei państwowych w Krakowie	24 (mies.)	mieszkanie w naturze	suknie służbowe w naturze	—	70	szkoła ludowa znajomość języka niemieckiego i polskiego w mowie i piśmie	najmniej 6 miesięcy za wynagrodzeniem dziennem	egzamin z dotyczących instrukcyj służbowych	C. k. Dyrekcya ruchu austr. kolei państwowych w Krakowie	4 tygodnie licząc od 26 lipca br.
5 miejsc zwrotniczych	dto	24 (mies.)	systemizowane kwaterowe	suknie służbowe w naturze	—	70	dto	dto	dto		dto
2 miejsca magazynierów	dto	300	systemizowane kwaterowe	suknie służbowe w naturze	1	—	dto	dto	dto		dto

Uwaga. W razie bezpośredniego przejścia ze służby wojskowej do służby kolejowej zostanie czas spędzony w służbie wojskowej wliczony do służby kolejowej za dodatkowem uiszczeniem statutem oznaczonych wpłat do funduszu prowizyjnego i zostanie suma tych lat wziętą za podstawę do wymierzenia swego czasu prowizyi. Do podań należy załączyć oryginalne prawne certyfikaty i świadectwa lekarskie, poświadczające zupełne fizyczne uzdolnienie.

Kraków, dnia 23 lipca 1894.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Do najęcia zaraz 6 pokoi z kuchnią, łazienką i przynależnościami, Sobieskiego 3. 889

Wszelkie towary korzenne i artykuły spożywcze zawsze świeże i w najlepszej jakości po najniższych cenach poleca Leonard Solecki, handel korzenny, we Lwowie, ul. Batorego l. 2. 886

Głosy sierót!

Polecam najgoręcej p. B. K. oficyalistę prywatnego, ojca trojga małych sierót bez matki, którego wściekły wilk przed dwoma laty na Bukowinie poszarpał. Otóż nieuleczalna dotąd choroba doprowadziła tego uczciwego człowieka do ruiny, a nędza przerażająca w każdym zakątku. **Spodziewam się, iż serca litościwe podzielą ból i głód tej rodziny, która dotąd pozostawała na opiece konf. św. Wincentego a Paulo** i pospieszą z pomocą temu, który z dopustu Bożego padł ofiarą i dziś pozostaje w rozpaczliwem położeniu ubóstwa. — **Za prawdziwość ręczę, ks. Łukasz Bobrowicz. — Łaskawe datki** dla nieszczęśliwego przyjmie **J. Czernicki, Rynek l. 28.** 897

1000 TUTEK nieklejonych
z doskonałej francuskiej bibułki
po złr. 1 i wyżej
poleca fabryka
F. Niżałowski
Lwów. 823
Przy odbiorze 5000 sztuk poczta franko.

„Gazeta Lwowska"
jest także do nabycia
w handlu korzennym i pokoju do śniadań
H. Mayera
róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego. 878

Za zł. 5.20
przesyła za zaliczką pocztową do wszystkich miejscowości Austro-Węgier ocloną i opłaconą **czterolitrową beczułkę** znakomitego
silnego Koniaku
R. Maiti, Capodistria. 833

Konkurs 887

Niniejszem ogłasza się konkurs na jedno stypendyum 105 zł. rocznie, dla uczącej się młodzieży, zapisem śp. Sylwestra Antoniego Brzezińskiego ustanowione.

Warunki osiągnięcia są następujące:

1. Nazwisko i pochodzenie polskie, bez różnicy obrządków, ubogi stan rodziców, urodzenie we wschodniej części Galicyi, oraz uczęszczanie do gimnazyum we Lwowie, Brzeżanach lub w Złoczowie.

2. Młodzież, imienia Brzezińskich i Krechowieckich, przy równych kwalifikacyach ma pierwszeństwo.

3. Ci, którzy te stypenda otrzymają, obowiązani będą według woli fundatora przykładać się do nauki dziejów, literatury i archeologii polskiej, i w tej mierze mają oprócz zaświadczeń szkolnych, każdego roku przedkładać kuratorom ustną lub pisemną rozprawę.

Młodzież ubiegająca się o to stypendyum, ma się zgłosić listami frankowanemi, opatrzonemi świadectwem ubóstwa i zaświadczeniem szkolnem ostatniego półrocza, po dzień 20 sierpnia 1894, do p. Kazimierza Obertyńskiego w Stronibabach, p. Krasne.

Załączone dokumenta będą zwrócone, należy więc podać dokładny adres.

Ci, których podania nie zostaną uwzględnione, otrzymają dokumenta bez odpowiedzi.

Wyższy niemiecki
Instytut naukowy żeński
Ph. Pick 820

przypomina P. T. interesowanym, że jak dotychczas tak i nadal **można po ukończeniu nauki szkolnej** pobierać w języku niemieckim **dalszą naukę w takim zakresie, że po jej ukończeniu można zasiąść do egzaminu nauczycielskiego.**

Przypominając P. T. interesowanym ten dział naszego Zakładu, zwracamy uwagę, że udzielamy nauk tak dochodzącym paniekom jak i na pensyi do nas oddanym.

Creme Iris
Specyfik na piegi.

Połączenie nader szczęśliwe do wydelikacenia naskórka, **wygubienia piegów,** przeciw opaleniu słonecznemu, pryszczykom, trądzikom itp. nieczystościom skóry. **Użycie pojedyncze, skutek niezawodny!** Już po użyciu jednego słoika kremu, piegi bledną, a przy dłuższem użyciu zupełnie znikają. Każdy słoik kremu IRIS opatrzony jest marką ochronną

apteki pod „Srebrnym Orłem"
Zygmunta Ruckera
we Lwowie,
Cena słoika 80 ct. w. a.
Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą.
851

Koszule męskie
po zł. 1.60, 2 i 2.50
K a l s o n y
po zł. 1.10, 1.40, 1.60 i wyżej
poleca magazyn
F. Knauer i Syn
Lwów, plac Kapitulny. 874

Dr. Adam Majewski
zwinąwszy swój zakład wodoleczniczy na Kiselce otworzył
Pensyonat
we własnym budynku przy placu św. Zofii naprzeciw wchodu do parku Kilińskiego i wstępu na Wystawę krajową.
Własne łazienki dla procedur hydropatycznych. 838

Jarmark w Uniowie
odbędzie się w tym roku jak w poprzednich w drugiej połowie sierpnia 1893.

Zadatki na sklepy, budy i na place przyjmuje we Lwowie p. **M. Sembratowicz,** introligator zamieszkały przy ulicy Jagiellońskiej l. 12 począwszy od dnia 23 lipca do 14 sierpnia 1894 w miejscu; zaś w Uniowie od dnia 20 sierpnia 1894.

PP. kupcy i interesowani zamierzający nająć sklepy i stanowiska na towary w tym roku na jarmark w Uniowie, w szczególności pp. prowadzący handel skór wyprawionych, dla których składy są przygotowane, przeważnie nowo wybudowane lub odnowione, raczą się zgłosić wraz z zadatkiem ustnie lub pisemnie u p. Sembratowicza. Pośrednictwo faktorów wykluczone. 867

Z Administracyi dóbr metropolitalnych.

Rossyjską herbatę karawanową
w oryginalnem opakowaniu
Sergiusza Wasilewicza Perłowa w Moskwie,
opakowaną pod nadzorem ces. ross. władzy cłowej
po cenach moskiewskich począwszy od zł. 1.80 aż do zł. 10.40 za funt rossyjski poleca
B. SZABŁOWSKI
we Lwowie, ulica Trybunalska l. 1.
Cenniki gratis i franko. Opakowanie bezpłatne. Zamówienia od 3 funtów wysyłamy franko. 174

Maison Hermann-Lachapelle J. BOULET & Cie Successeurs
31—33, rue Boinod, à Paris.
Krzyż legii honorowej,
Cztery medale złote na Wystawie powszechnej w Paryżu roku 1889.

Maszyny parowe horyzontalne pół stałe, kotły o zwrotnym płomieniu, o 1 lub 2 cylindrach, o sile 4 do 100 koni.

Maszyny parowe prostopadłe pół stałe o sile 1 do 20 koni.

Maszyny parowe horyzontalne stałe o 1 lub 2 cylindrach o sile 3 do 250 koni.

Maszyny parowe do instalacyi oświetlenia elektrycznego.
Przesyłka bezpłatna prospektów ze wszelkimi szczegółami. 791

Bezpośredni import
chińsko-rossyjskiej herbaty i kawy w najlepszych jakościach.

Herbata
ciemno naciągająca z miłą wonią.

½ kl. Congo	zł.	1.60
„ Souchong	„	2.—
„ Familijnej	„	3.—
„ Melange de Moskau	„	4.—
„ Melange de Londre	„	4.—
„ Wysiewek herbacian.		1.30
„ Wysiewek własnych	„	1.60

Przy odbiorze trzech funtów opłacam do każdej pocztowej stacyi.

K a w y
prowadzę w gatunkach szlachetnych, czyste, aromatyczne, opłacone do każdej pocztowej stacyi, woreczek 4¾ klgr.

Caracas wyśmienita	zł.	9.—
Cuba gruboziarnista	„	9.50
Ceylon	„	10.—
Ceylon gruboziarnista	„	10.40
Ceylon najprzedniejsza	„	10.70
Mocca arabska	„	10.70
Jawa złota gruboziarn	„	10.70

poleca handel 572
Karola Ballabana we Lwowie.
Łaskawe zlecenia z prowincyi uskutecznia się natychmiast.

Kantor wymiany
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:

4½ pre. listy hipoteczne
5 pre. listy hipoteczne premiowane
5 pre. listy hipoteczne bez premii
4 pre. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4 pre. listy Banku krajowego
5% oblig. komunalne Banku krajowego.
4½ pre. pożyczkę krajową galicyjską
4 pre. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4 pre. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 pre. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ pre. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 pre. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które te papiery jakoteż i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

Powszechna Wystawa krajowa.
Bloki i karty wstępu pojedyńcze
po cenie blokowej,
Katalogi, Przewodniki,
Losy po 1 zł.
Wszystkie pisma europejskie,
Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna
ulica Karola Ludwika l. 9,
Kiosk na Wystawie obok bramy głównej.
734

Ważne dla pp. architektów, chemików, aptekarzy etc.
Ajencya i skład komisowy wyrobów marmurowych z łomów Towarz. budowlanego „Union" w Wiedniu.
F. M. ZŁOTNICKIEGO
Lwów, ul. Jagiellońska l. 8.
poleca gotowe płyty na stoły, stoliki i konsole, umywalnie, słupy, wazy, kominki, spluwaczki, moździerze, rzeźby, pomniki i inne wyroby z rozmaitych marmurów, syenitów, porfirów, onyksu etc. — Przyjmuje wszelkie zamówienia na surowce lub wykończone roboty, podług własnych lub danych rysunków. 803

Z drukarni Wł. Łosińskiego l. 12 domu Warnera. (Zarządem Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.